

# Landau, Zbigniew

---

## Działalność Koncernu Kreugera w Polsce

---

Przegląd Historyczny 49/1, 91-120

---

1958

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

ZBIGNIEW LANDAU

## Działalność koncernu Kreugera w Polsce

Postać Ivara Kreugera i jego działalność wzbudza do dziś żywe zainteresowanie zarówno publicystów, jak historyków, i ekonomistów, stanowi ona bowiem interesujący przykład dążenia do zdobycia faktycznego światowego monopolu produkcji w zakresie chociażby jednego wyrobu. Kreuger zdumiewa rozmachem prowadzonego przedsięwzięcia. Rozpoczynając działalność był właścicielem zaledwie trzech szwedzkich fabryk zapalek, a po 20 latach, w okresie szczytowego rozwoju swego przedsiębiorstwa, dysponował za pośrednictwem różnego rodzaju powiązań kapitałowych fabrykami zaspakajającymi około 80% światowego zapotrzebowania na zapalki<sup>1</sup>.

Formalny początek aktywności gospodarczej Kreugera przypada na rok 1911, kiedy pod firmą „Kreuger & Toll“ założył przedsiębiorstwo budowlane z kapitałem 1 miliona koron szwedzkich<sup>2</sup>. Rzeczywisty początek wielkiej jego aktywizacji nastąpił jednak dopiero w 6 lat później, kiedy z inicjatywy spółki „Kreuger & Toll“ powstała „Svenska Tändsticks Aktiebolaget“ (Szwedzka Akcyjna Spółka Zapalczana — SSZ) z kapitałem akcyjnym 45 mln. skr. Przedmiotem jej zainteresowań był szwedzki przemysł zapalczany. Spółka ta uzależniła od siebie dwa wielkie zrzeszenia producentów zapalek w Szwecji dysponujące 19 fabrykami o łącznym kapitale 40 mln. skr.<sup>3</sup> Od tego momentu rozpoczął się nieprzerwany, aż do samobójczej śmierci Ivara Kreugera w marcu 1932 r., rozrost jego interesów zapalczanych.

Nawet największe zyski płynące ze szwedzkiego przemysłu zapalczanego nie mogły wystarczyć Kreugerowi na walkę z konkurującymi wyrobami zagranicznych fabryk zapalek, a tym bardziej na zapewnienie sobie światowego monopolu zapalczanego. Konieczny stał się dopływ kapitału z innych źródeł. Dlatego też Kreuger w 1922 r. przyciągnął do współpracy kapitały angielskie związane z bankiem „Higginson & Co“, a w 1923 r. utworzył w Stanach Zjednoczonych „International Match Corporation“ (IMC)<sup>4</sup>.

---

<sup>1</sup> *Svenska Tändsticks Aktiebolaget. Aus dem Spezial-Archiv der Deutschen Wirtschaft*, Berlin 1931, s. 2.

<sup>2</sup> S. Freude, *Der Schwedische Zündholztrust*, Nürnberg 1928, s. 42.

<sup>3</sup> *Svenska Tändsticks Aktiebolaget*, s. 1—2. Były to wszystkie istniejące w tym czasie fabryki w Szwecji.

<sup>4</sup> S. Freude, op. cit., s. 43. W koncernie Kreugera dużą choć bliżej mi nieznaną rolę odgrywały także kapitały niemieckie.

W obu przypadkach Kreuger zapewnił sobie, w drodze przejęcia większości akcji z prawem głosu, nieomal nieskrępowane kierownictwo obu przedsiębiorstw. W SSZ przejął około 56% akcji „A”, oddając pozostałe akcje „A”, jak i większość akcji „B” w ręce grupy Higginsona<sup>5</sup>.

Podobnie postąpił w IMC. Spółka ta emitowała milion akcji bez nominalnej wartości, które zapewniały prawo głosu oraz pozbawione tego prawa obligacje o wartości 47 mln. dolarów. Kreuger zapewnił sobie i tu około 53% akcji z prawem głosu<sup>6</sup>.

Ze strony amerykańskiej do IMC weszło szereg instytucji i osób zasobnych w środki finansowe, jak np. P. Rockefeller, „International City Co.”, „Guarantee Trust Co.”, „Bank Lee Higginson”, „Bank Dillon, Read & Co”, firmy Clark Dodge, Brown Brothers i inne<sup>7</sup>.

Wciągnięcie kapitałów angielskich i amerykańskich pozwoliło Kreugerowi na rozwój interesów na nieosiągalnym dotychczas poziomie. Dążąc do zapewnienia swoim przedsiębiorstwom możliwie największych zysków, realizował on ten cel uzależniając od siebie światową produkcję zapalek.

Ideę tę można było realizować dwoma sposobami. Albo w drodze uzależnienia poszczególnych producentów zapalek od trustu szwedzkiego i międzynarodowego, poprzez udziały w ich kapitale akcyjnym, udzielanie pożyczek itp., albo przez uzyskanie prawnego monopolu na wytworzenie zapalek na terenie poszczególnych krajów. Metoda pierwsza była stosunkowo mniej pewna, ze względu na stałe niebezpieczeństwo powstawania przedsiębiorstw outsiderskich. Przedsiębiorstwa te zmuszałyby trust Kreugera do walki konkurencyjnej, co odbijałoby się na jego zyskach. Dlatego też Kreuger w pierwszym rządzie zwrócił uwagę na opанowanie monopolu zapalczanych w poszczególnych krajach.

I tak przy pomocy współdziałających ze sobą spółek międzynarodowej i szwedzkiej uzyskał kolejno monopole — w 1925 r. w Polsce i Peru, w 1926 r. w Grecji, 1927 r. w Ekwadorze, w 1928 r. w Estonii, Łotwie, Jugosławii i Węgrzech, w 1929 r. w Rumunii, Niemczech, w 1930 r. w Gdańsku, Litwie, Turcji, Gwatemali i Boliwii<sup>8</sup>.

Wobec tych państw (poza Peru) stosował niemal jednakową metodę prowadzenia pertraktacji o monopol. Mianowicie proponował rządowi długoterminową pożyczkę, której warunkiem było przyznanie wierzycielowi lub powołanej przez niego spółce monopolu zapalczanego. Wysokość pożyczek i ich warunki były niezmiernie różnorodne. Zależały w pierwszym rządzie od położenia kontrahenta Kreugera, jego aktualnej

<sup>5</sup> Szwedzka Spółka Zapalczana wypuściła do r. 1931 pięć emisji akcji, w ciągu których emitowano 900 000 akcji „A” (po 100 koron wartości nominalnej) i 2 700 000 akcji „B” (wartość nominalna również po 100 koron). Różnica między obu rodzajami akcji polegała na tym, że podczas gdy każda akcja „A” dawała 1 głos, to przy akcjach „B” — 1 głos dawało 1 000 akcji. Wszystkie akcje „B” wartości nominalnej 270 000 000 koron dawały zaledwie 2 700 głosów, to znaczy tyle, ile 2 700 akcji „A” wartości 270 000 koron. Taka konstrukcja zapewniała Kreugerowi możliwość stalego przypływu nowego kapitału do spółki bez obawy oddania wpływu na jej kierownictwo. Dane wg *Svenska Tändsticks Aktiebolaget*, s. 9—10.

<sup>6</sup> S. Freude, op. cit., s. 43.

<sup>7</sup> Tamże, s. 46.

<sup>8</sup> *Svenska Tändsticks Aktiebolaget*, s. 4—8.

sytuacji finansowo-gospodarczej itp. Dla porównania warunków pożyczek może służyć tablica 1<sup>o</sup>.

Tablica 1

Kraj	rok	wysokość pożyczki	%	kurs em.	ilość lat
Polska	1925	6 000 000 \$	7	100	20
Peru	1925	—	—	—	—
Grecja	1926	1 000 000 £	8,5	.	.
Francja <sup>10</sup>	1927	75 000 000 \$	5	93,5	20
Ekwador	1927	2 000 000 \$	8	.	25
Estonia	1928	7 600 000 kor.	6	92	28
Łotwa	1928	6 000 000 \$	6	92	35
Jugosławia	1928	22 000 000 \$	6,25	90	30
Węgry	1928	36 000 000 \$	5,5	92	50
Rumunia	1929	30 000 000 \$	7	100	30
Niemcy	1929	125 000 000 \$	6	93	50
Gdańsk	1930	1 000 000 \$	6	93	35
Litwa	1930	6 000 000 \$	6	93	30
Turcja	1930	10 000 000 \$	6,5	100	25
Gwatemala	1930	2 500 000 \$	7	90	30
Boliwia	1930	2 000 000 \$	7	.	20
Polska	1931	32 400 000 \$	6,5	93	35

W sumie więc Kreuger udzielił w ciągu 16 lat pożyczek na sumę około 400 milionów dolarów, zapewniając sobie monopol produkcji w piętnastu państwach.

W krajach, gdzie uzyskanie monopolu produkcji z jakichkolwiek przyczyn natrafiało na trudności (jak np. ze strony parlamentu we Fran-

<sup>9</sup> Opracowano na podstawie: A. Marcus, *Kreuger & Toll als Wirtschaftsstaat und Weltmacht*, Zürich 1932, s. 51; *Svenska Tändsticks Aktiebolaget*, s. 4—8; „New York Herald Tribune” z 23 lutego 1929, cyt. wg „Wiadomości Finansowe” 1929, nr 319.

<sup>10</sup> Pożyczka dla Francji udzielona została nie w zamian za monopol na produkcję zapalek, a za monopol zaopatrywania francuskich fabryk zapalczanych w maszyny i urządzenia oraz za zgodę rządu francuskiego na zakaz eksportu niektórych gatunków zapalek.

cji)<sup>11</sup> — Kreuger starał się o zdobycie chociażby częściowego monopolu (np. we Francji na zaopatrzenie przemysłu zapalczanego w maszyny i urządzenia)<sup>12</sup> lub o otrzymanie gwarancji ograniczenia eksportu zapalek do innych krajów. Zwracał tu szczególną uwagę na osiągnięcie faktycznego monopolu produkcji poprzez budowę nowych, wysoko wydajnych fabryk zapalek lub też drogą uzależnienia od siebie poszczególnych producentów i ich związków.

Tak np. w Anglii utworzył wspólnie z producentami brytyjskimi Spółkę Akcyjną „British Match Corporation“ uzależniając poza Anglią szereg fabryk w koloniach i dominiach — Australii, Nowej Zelandii, Południowej Afryce, Kanadzie, a poza tym w Kolumbii i Brazylii.

Podobnie uzależnił bardzo znaczną część produkcji zapalczanej Japonii, Stanów Zjednoczonych, Chin, Belgii, a w mniejszym stopniu przemysł zapalczany we Włoszech, Szwajcarii, Danii, Finlandii, Norwegii, Filipinach i Egipcie<sup>13</sup>.

Do 1930 r. związane z Kreugerem przedsiębiorstwa opanowały rynek zapalczany w dwunastu krajach w ponad 80%, w siedmiu w granicach od 50 do 80%, a w dalszych szesnastu w stopniu nieco mniejszym<sup>14</sup>. Poza tym SSZ razem z IMC zapewniły sobie pewne udziały w przedsiębiorstwach produkujących surowce niezbędne dla wyrobu zapalek, w pokrewnym zapalczanemu przemyśle chemicznym, w spółkach handlowych itp.

Działalność ta była niezmiernie dochodowa i SSZ mogła od roku 1922 do 1930 wypłacać stałe dywidendy w granicach 12—15% rocznie<sup>15</sup>, równocześnie zwiększając fundusze rezerwowe i przenosząc rokrocznie poważne sumy na rachunek strat i zysków lat następnych. Dopiero kryzys i spowodowane przez trudności finansowe trustu samobójstwo Ivara Kreugera zachwiały przedsiębiorstwem, ale go nie obaliły.

Przemysł zapalczany stanowił tylko część zainteresowań Kreugera i związanej z nim Spółki „Kreuger & Toll“. Znaczna część interesów prowadzona była poza SSZ i IMC bezpośrednio przez firmę „Kreuger & Toll“, która założona jako spółka budowlana w istocie rzeczy była czymś w rodzaju towarzystwa holdingowego. W portfelu akcyjnym tej Spółki, poza akcjami towarzystw-córek, znajdowały się akcje znacznej liczby innych przedsiębiorstw szwedzkich — kopalń rudy, banków, przemysłu papierniczego, nieruchomości itp. Dla rozszerzenia zasięgu interesów na Stany Zjednoczone w 1919 r. „Kreuger & Toll“ szwedzki założył firmę pod nazwą „The American Kreuger & Toll“ jako przedsiębiorstwo importowo-eksportowe. Następnie w r. 1924 przy współudziale firm amerykańskich zainteresowanych w IMC „Kreuger & Toll“ założyły „Swedish-American Investment Corporation“, którego celem miało być pośredniczenie przy sprowadzaniu kapitałów amerykańskich do Europy. Przedsiębiorstwo to wspólnie z innymi przedsiębiorstwami kreugerowskimi

<sup>11</sup> „Przemysł i Handel“ 1927, s. 639.

<sup>12</sup> *Svenska Tändsticks Aktiebolaget*, s. 9.

<sup>13</sup> Wyż. wym. prace podają często sprzeczne dane dotyczące stopnia opanowania przez Kreugera produkcji w tych krajach.

<sup>14</sup> *Svenska Tändsticks Aktiebolaget*, s. 2.

<sup>15</sup> Tamże, s. 11.

uzależniło od siebie instytucje bankowe w szeregu krajów, jak np. „Bank Amerykański w Polsce“, „Banque de Suède et de Paris“ we Francji, „Preussische Central Bodenkredit und Pfandbriefbank“ w Niemczech, „Hollandsche Koopmansbank“ w Holandii i „Fastighetsaktiebolaget Huvudstaden“ w Szwecji<sup>16</sup>.

Działalność szwedzkiego „Kreuger & Toll“ najlepiej może zilustrować fakt, że w roku 1925 zysk przedsiębiorstwa wynosił 43%, i że przy kapitale akcyjnym w wysokości 28 mln. koron, jego fundusz rezerwowy kształtował się na poziomie 40 mln. skr.<sup>17</sup>.

W sumie koncern Kreugera był ogromnym kompleksem powiązanych ze sobą przedsiębiorstw w liczbie około 400, obejmujących swym zasięgiem nieomal cały świat. Na szczycie tego koncernu stał szwedzki „Kreuger & Toll“ z kapitałem akcyjnym 28 mln. skr. (w roku 1930), uzależniający od siebie przedsiębiorstwa-córki: „Szwedzką Spółkę Zapalczaną“ z kapitałem akcyjnym 360 mln. skr. (1931 r.), „American Kreuger & Toll“ z kapitałem akcyjnym 7 mln. dolarów, „N. V. Finanzele Mj. Kreuger & Toll“ z kapitałem 5 mln. guldenów (1926 r.), „Swedish-American Investment Corporation“ z kapitałem zakładowym 45 mld. dolarów. Przedsiębiorstwa te z kolei uzależniały od siebie spółki-wnuczki, -prawniczki itp.

Do najważniejszych przedsiębiorstw-wnuczek związanych z SSZ należą m. in. IMC z kapitałem akcyjnym 47 mln. \$ (1931 r.), „The British Match Corp.“ z kapitałem akcyjnym 6 mln. £ i inne<sup>18</sup>.

Nie jest moim celem pisanie monografii Kreugera i jego przedsiębiorstw<sup>19</sup>. Podane fakty mają na celu jedynie ogólną charakterystykę zakresu przedsiębiorstwa i metod jego działalności. Chcę natomiast zająć się w poniższym szkicu działalnością Ivara Kreugera na ziemiach polskich, a w szczególności dwiema pożyczkami, jakich udzielił jego trust rządowi polskiem w zamian za zgodę na wydzierżawienie monopolu zapalczanego.

Wydaje się to o tyle celowe, że chociaż pożyczki kreugerowskie, a ściślej pierwsza z nich, udzielona w 1925 r., wywołały obszerną i długotrwałą polemikę, to dotychczas brak szczegółowej pracy wyjaśniającej genezę transakcji i jej skutki.

Pracę nad tym tematem utrudnia zniszczenie polskiego zasobu archiwalnego w latach drugiej wojny światowej. Nie udało się odnaleźć<sup>20</sup> akt dotyczących przebiegu rokowań o pierwszą i drugą pożyczkę zapalczaną. Brak materiałów ilustrujących działalność Spółki Akcyjnej do Eksploa-

<sup>16</sup> A. Marcus, op. cit., załącznik.

<sup>17</sup> Notatka w Archiwum Akt Nowych (AAN), zespół Komitetu Ekonomicznego Ministrów t. 595.

<sup>18</sup> *Svenska Tändsticks Aktiebolaget*; S. Freude, op. cit.; A. Marcus, op. cit.

<sup>19</sup> Poza cytowanymi poprzednio istnieją na ten temat prace: E. Schaff, *Internationale Verpflichtungen in der Zundholzindustrie*, Leipzig 1929, s. 130; W. Grotkopp, *Der Schwedische Zundholztrust*, Braunschweig 1928, s. 117. Wolański w swym artykule *Portret aferzysty* („Świat“ 1957, nr 7) powołuje się na pracę A. Churchilla, której tytuł w tłumaczeniu polskim brzmi *Niewiarogodny Ivar Kreuger*.

<sup>20</sup> Poszukiwania objęły poza bibliotekami Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Archiwum Akt Nowych: zespoły Ministerstwa Skarbu, Prezydium Rady Ministrów, Komitetu Ekonomicznego Ministrów, Kauzika.



Zainteresowanie koncernu Kreugera Polską nie było przypadkowe. Polska dysponowała podstawowym surowcem do wyrobu zapalek — drzewem osikowym, koszty robocizny były tu stosunkowo niskie, a panująca inflacja ułatwiała wykupywanie fabryk z rąk dotychczasowych właścicieli. Co więcej, powszechnie znane trudności finansowe rządu polskiego stwarzały pomyślne warunki dla uzyskania dzierżawy monopolu zapalczanego w zamian za udzielenie pożyczki.

Uzależnienie fabryk prywatnych od koncernu szwedzkiego przed wystąpieniem do rządu z propozycją wprowadzenia monopolu zapalczanego i jego dzierżawy ułatwiała stronie szwedzkiej rokowania. W ten sposób eliminowano opór dotychczasowych producentów przed wprowadzeniem i wydzierżawieniem monopolu, wykluczano możliwość wystąpienia przez nich do rządu z propozycją korzystniejszych warunków dzierżawy, a nawet zyskiwano ich poparcie dla realizacji projektu. Kreuger zyskiwał w ten sposób możność wywierania nacisku na rząd w postaci potencjalnej groźby zamknięcia przez Spółkę swych fabryk, co spowodowałoby automatycznie wzrost bezrobocia. Istniała dalej groźba, że Spółka czasowo obniżywszy ceny zbytu poniżej kosztów własnych, może doprowadzić do upadku i likwidacji konkurujące z nią przedsiębiorstwa<sup>25</sup>, a następnie ograniczając produkcję, zmusić Polskę do importu zapalek. Odbiłoby się to niekorzystnie na bilansie handlowym. Spółka swobodnie manewrując wysokością cen zbytu mogła zmusić rząd do zatwierdzenia w umowie dzierżawnej cen zapalek na poziomie odpowiadającym jej interesom<sup>26</sup>.

Dopiero więc we wrześniu 1924 r., po uprzednim zapewnieniu sobie poparcia ze strony uzależnionych fabrykantów zapalek, Kreuger złożył rządowi polskiemu oficjalną propozycję wydzierżawienia monopolu zapalczanego.

Wydaje się, że geneza postępowania Kreugera nie wymaga dalszego rozwinięcia. Natomiast wyjaśnienia wymagają przyczyny, dla których rząd polski propozycje Kreugera przyjął, poddając pod dyskusję nie samą celowość takiej transakcji, a jedynie jej warunki.

„Powody do ustawy o monopolu wyrobu zapalek i o opodatkowaniu zapalniczek“<sup>27</sup> przedłożone Sejmowi w grudniu 1924 r. sugerują, że rząd kierował się troską o zabezpieczenie polskiego przemysłu zapalczanego przed grożącym mu opanowaniem przez kapitał szwedzki i stworzeniem „faktycznie prywatnego monopolu zapalek w Polsce, zależnego jedynie i wyłącznie od kapitalistów zagranicznych i nie liczącego się zupełnie, albo też tylko bardzo mało, z potrzebami ludności i interesem Skarbu Państwa Polskiego“<sup>28</sup>. Twierdzenie to — jak to obszernie udowodnił Henryk Tennenbaum<sup>29</sup> — nie wytrzymało krytyki. Trudno bowiem w sposób przekonujący uzasadnić, że celem uchronienia polskiego przemysłu zapalczanego od zagarnięcia przez koncern szwedzki, należy wprowadzić monopol zapalczany i wydzierżawić go właśnie koncernowi szwedzkiemu.

<sup>25</sup> Sprawozdanie, s. 3 stwierdza, że możliwość ta była przez Spółkę z powodzeniem wykorzystywana w Polsce.

<sup>26</sup> Por. przypis 25.

<sup>27</sup> Sejm RP okres I druk 1634, s. 6.

<sup>28</sup> Tamże, s. 6.

<sup>29</sup> H. Tennenbaum, op. cit. t. I, s. 148—150.



„Minister Grabski w dziwny sposób zrealizował postulat utrzymania przemysłu zapalczanego w rękach krajowych: wprowadził monopol i wydzierżawił go koncernowi zagranicznemu, odsunął więc przejście przemysłu zapalczanego w ręce krajowe na lat dwadzieścia. Ideałowi stało się zadość, tylko jego wcielenie w życie zostało odsunięte“.

Swoje stanowisko Tennenbaum motywował jak następuje: Jeżeli przemysłowi krajowemu groziła konkurencja ze strony importowanych wyrobów zagranicznych, a istniejące cło nie chroniło przemysłu zapalczanego od takiej konkurencji, to państwo mogło cło podwyższyć. Dalej stwierdzał, że wyrażone w „Powodach“ obawy przed powstaniem faktycznego monopolu produkcji zapalek były iluzoryczne. Utrzymanie faktycznego monopolu produkcji bez opieki prawnej jest na dłuższy okres czasu mało prawdopodobne. Szczególnie w zakresie zapalek, które można z powodzeniem zastąpić np. zapalniczkami.

Do uwag Tennenbauma należy dodać i to, że istniała prostsza, niż to zalecał rząd, możliwość uchronienia się od niebezpieczeństwa opanowania polskiego przemysłu zapalczanego przez kapitał obcy. Można było wprowadzić monopol i eksploatować go bezpośrednio na rachunek skarbu, tak jak prowadzone były w Polsce inne monopole, np. tytoniowy. W tym wypadku odpadała obawa przed przejściem przemysłu polskiego w obce ręce, wyzyskiem konsumenta i stratami finansowymi Skarbu. Środki na wprowadzenie monopolu można było zdobyć przez stosunkowo niewielką podwyżkę obowiązującej opłaty akcyzowej, co obciążałoby konsumenta w stopniu i tak znacznie mniejszym, niż to się stało w wyniku wydzierżawienia monopolu.

Trudno przypuszczać, że rząd nie widział tej możliwości. Wyjaśnienia należy więc szukać gdzie indziej. Mianowicie nie w deklarowanym dążeniu do ochrony polskości przemysłu zapalczanego czy interesów konsumenta, a w dość wąsko pojętym interesie Skarbu Państwa. Kreuger wysuwając propozycje dzierżawy monopolu związał z nią sprawę udzielenia rządowi polskiemu pożyczki.

Grabski był w początku swych rządów zwolennikiem oparcia reformy finansowej o wewnętrzne zasoby i możliwości kraju, bez uzależnienia jej od pomocy kredytowej zagranicy, szczególnie jeżeli pomoc taka miałaby być związana z uzależnieniem politycznym lub gospodarczym Polski. Propozycja pożyczkowa Kreugera, podobnie zresztą i jak wcześniejsza o parę miesięcy propozycja uczyniona w imieniu „Banca Commerciale Italiana“ przez J. Toeplitza, przychodziła w momencie, kiedy przed rządem wyłaniały się pierwsze trudności finansowe. Co więcej propozycje te, chociaż związane z udzieleniem pożyczkodawcom dość poważnych koncesji natury gospodarczej, nie stwarzały obaw uzależnienia politycznego<sup>30</sup> lub ogólnogospodarczego kraju od wierzycieli.

Firmy, które wystąpiły z propozycjami pożyczek, zainteresowane były nie w ogólnych koncesjach polityczno-ekonomicznych, a w zapewnieniu sobie, jeżeli chodzi o BCI, przywileju na dostawy tytoniu zagranicznego

---

<sup>30</sup> Silnie akcentował to Grabski przy pożyczce zapalczanej. Umowa zapalczana „została przeprowadzona z grupą finansistów ... którzy żadnych manifestów międzynarodowych nie dawali i nie dają do podpisu i do naszych spraw politycznych mieszać się nie myślą“ W. Grabski, op. cit., s. 14—15.

dla Polskiego Monopolu Tytoniowego<sup>31</sup>, a jeśli chodzi o Kreugera, w opowaniu polskiego rynku zapalczanego.

Sytuacja finansowo-walutowa Polski wbrew temu, co oficjalnie twierdził Grabski<sup>32</sup>, była już we wrześniu 1924 r. dość trudna. „P. Karpiński, prezes Banku Polskiego, informował mnie o stanie spraw Banku — pisał 24 września 1924 r. w swym dzienniku Rataj<sup>33</sup>. — Musi obecnie s'lnie interweniować na giełdzie dla zapobieżenia spadku złotego. Przyływ walut obcych jest bardzo słaby, a zapotrzebowanie duże. Bank ma jeszcze do rozporządzenia 200 milionów, gdyby jednak popyt [na obce waluty — Z. L.] nie osłabł, za miesiąc, półtora mogłaby się wytworzyć niemiła sytuacja. Położenie nie skłania do optymizmu“.

W październiku 1924 r., to znaczy w czasie rokowań z Kreugerem, sytuacja jeszcze się pogorszyła. Piątego października Rataj notuje: „Śniadanie u Grabskiego. Analizowałem sytuację, oceniając ją jako ciężką. Grabski przyznał, że dochodzi do tego samego przekonania, jest przygnębiony... Boję się, że lada dzień załamie się“<sup>34</sup>. Dziewiątego tego miesiąca Rada Banku Polskiego zezwoliła na podwyższenie kursu nabywania walut celem spowodowania ich przyływu do Banku. Równocześnie prezes Banku Polskiego Karpiński wystąpił do Grabskiego o przeciwdziałanie odpływowi walut przez zastosowanie odpowiedniej polityki celnej i paszportowej<sup>35</sup>. 17 października na poufnej konferencji przedstawiciele polskich stronnictw zorganizowanej u premiera „Grabski dał bardzo czarny obraz stanu, w jakim znajduje się państwo... Nieurodzaj dał deficyt w środkach żywnościowych i może pochłonąć zapasy walut w Banku Polskim na import zboża“<sup>36</sup>. Dwudziestego tego miesiąca Zdziechowski w rozmowie z Ratajem ocenił sytuację finansową bardzo krytycznie mówiąc, „że Grabski »wylizuje talerze«, zjada na bieżące wydatki co się da: »skarby narodowy«, plusy z likwidacji Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej“<sup>37</sup>.

Trudno więc dziwić się, że rząd uznał za celowe rozpatrzenie propozycji Kreugera. W tym celu na 13 października zwołana została Państwowa Rada Gospodarcza. Przedmiotem obrad była sprawa monopolu i jego dzierżawy. Równocześnie Ministerstwo Skarbu opracowało w formie opcji projekt warunków, na jakich mogłoby nastąpić wydzierżawienie monopolu zapalczanego grupie szwedzkiej<sup>38</sup>. Projekt zakładał rozpoczęcie dzierżawy już od 1 grudnia 1924 r. W tym świetle nie odpowiada prawdzie twierdzenie Grabskiego, że „Monopol Zapalczany ... nie miał jeszcze wtedy wcale mego poparcia“<sup>39</sup>.

<sup>31</sup> Szerzej o pożyczce tytoniowej zob. Z. Landau, *Pożyczka tytoniowa*, „Zeszyty Naukowe Szkoły Głównej Planowania i Statystyki“ nr 3, s. 61—81.

<sup>32</sup> Wrzesień 1924 r. „był to okres najświetniejszy, gdy żądanych chmurek na horyzoncie finansów państwowych jeszcze nie było widać“. W. Grabski, op. cit., s. 23.

<sup>33</sup> M. Rataj, op. cit. t. II, k. 194.

<sup>34</sup> Tamże, k. 196.

<sup>35</sup> Protokół posiedzenia Rady Banku Polskiego z 9 października 1924. AAN zespół Banku Polskiego t. 70.

<sup>36</sup> M. Rataj, op. cit. t. II, k. 203.

<sup>37</sup> Tamże, k. 204.

<sup>38</sup> Tekst opcji w AAN zespół Komitetu Ekonomicznego Ministrów t. 595.

<sup>39</sup> W. Grabski, op. cit., s. 23.

Powyższym uwagom można by zarzucić pewną niekonsekwencję. Twierdzimy, że rząd zgodził się na wydzierżawienie monopolu skuszony propozycją pożyczki. Lecz pożyczka ta wynosiła zaledwie sześć milionów dolarów (początkowo nawet była mowa o 25 milionach złotych), a więc sumę, która z punktu widzenia gospodarki finansowej czy walutowej państwa była nieomal bez znaczenia. Sam Grabski pisał, że „rozpatrując sprawę proponowanego przez Kreugera monopolu zapalczanego i pożyczki z tym związanej uważałem, że pożyczka proponowana nie była wystarczająco duża, by wzbudzić większe zainteresowanie nią ze strony Skarbu“<sup>40</sup>.

Dlaczego więc rząd zgodził się rokować o tak niską pożyczkę? Szczególnie, że Kreuger przystępując do rokowań, brał pod uwagę pożyczkę w wysokości 30 milionów dolarów, z zastrzeżeniem, że część zabezpieczono by na płaszczyźnie szerszej niż monopol zapalczany<sup>41</sup>.

Co więcej rząd, jak na to wskazują wszystkie zachowane dokumenty, nawet nie starał się o uzyskanie od Kreugera większej pożyczki. Świadczy o tym m. in. projekt opcji przegotowany przez Ministerstwo Skarbu w odpowiedzi na propozycje Kreugera przedłożone 18 września 1924 r. W projekcie tym domagano się jedynie zagwarantowania rządowi przez IMC pożyczki w wysokości 25 milionów złotych (wg wartości parytetowej) oprocentowanej w stosunku 7% rocznie i amortyzowanej w ciągu lat 20. Jak wiadomo, w opcji zawsze wysuwa się żądania „na wyrost“, aby w trakcie rokowań rezygnując z niektórych postulatów zapewnić sobie inne ustępstwa ze strony kontrpartniera. A więc mimo że premier uważał, iż „pożyczka proponowana nie była wystarczająco duża, by wzbudzić większe zainteresowanie ze strony Skarbu“ — Ministerstwo Skarbu nie uczyniło nic w kierunku uzyskania pożyczki w większych rozmiarach, chociaż kontrahent był na to przygotowywany.

Co mogło wpłynąć w 1924 r. na takie postępowanie Ministerstwa? Przecież nie perspektywa uzyskania pożyczki w wysokości 25 mln. złotych. Pożyczka ta udzielona w walucie polskiej nie mogłaby powiększyć zapasów walutowych Banku Polskiego i była dla gospodarki skarbowej w tym okresie jeszcze bez znaczenia<sup>42</sup> (wynosiła mniej niż 1% budżetu).

<sup>40</sup> W. Grabski, op. cit., s. 23.

<sup>41</sup> Raport Rady Finansowej Ambasady RP w Waszyngtonie nr 6 z 1 stycznia 1929. Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych zespół Ambasady RP w Waszyngtonie, w. 194. Dodatkowym zabezpieczeniem miał być monopol solny (bez wydzierżawienia). Tym też tłumaczy się, że w archiwum Ministerstwa Skarbu znaleziono list Kreugera do W. Grabskiego z września 1924 r., w którym pisał m. in.: „Powołując się na moją rozmowę, niniejszym mam honor wręczyć Waszej Ekscelencji moją propozycję dotyczącą Monopolu Zapalczanego ... Odnosnie Monopolu Solnego oczekuję dotyczących danych i po najbliższym otrzymaniu tych wiadomości powrócę do tego przedmiotu“ (Sejm RP okres I druk 2567 zał. 14). Grabski starał się wyjaśnić *passus* dotyczący monopolu solnego w sposób mało przekonujący, mianowicie że „widząc duże zainteresowanie się Kreugera sprawą monopolu zapalczanego, umyślnie wspominałem w rozmowie z nim o tym, że mamy propozycję odnośnie monopolu solnego, by zająć wobec niego stanowisko w sprawie monopolu zapalczanego wyczekujące“, W. Grabski, op. cit., s. 23.

<sup>42</sup> „Niekorzystnych dla Skarbu Państwa stron umowy nie równoważy uzyskanie stosunkowo niewielkiej pożyczki, która nie mogła wywrzeć znaczącego wpływu na finanse Państwa, ani odegrać poważniejszej roli w kierunku złagodzenia kryzysu gospodarczego“. Pismo Najwyższej Izby Kontroli do Ministerstwa Skarbu z 2 marca 1926 r. Sejm RP okres I druk 2567 zał. 2.

Nie zdecydował o tym również względ na ewentualny wzrost dochodów skarbowych z monopolu zapalczanego, bowiem przedłożony Sejmowi rządowy projekt ustawy o monopolu w artykule 15 stwierdzał m. in., że wydzierżawienie monopolu może nastąpić pod warunkiem, że „dochód z dzierżawy nie może być niższy od dochodu Skarbu Państwa z akcyzy od zapalek za rok 1924”<sup>43</sup>. Nie mogło również chodzić o uzyskanie funduszu inwestycyjnego, który kontrahenci szwedzcy zobowiązali się w miarę narastania potrzeb monopolu postawić do dyspozycji Ministerstwa Skarbu. Fundusz ten, którego wysokość ustalono ostatecznie na 5,5 mln. dolarów, był bowiem i tak z góry przeznaczony na cele dla skarbu nieproduktywne, jak wykup fabryk zapalczanych potrzebnych do eksploatacji monopolu, wykup zapasów surowców, półfabrykatów, narzędzi i urządzeń, służących do wyrobu zapalek, wypłatę odszkodowań zwalnianym z pracy pracownikom fabryk zapalczanych i na „inne cele inwestycyjne [w zakresie produkcji zapalek — Z. L.], których przeprowadzenie uzna Minister Skarbu, względnie nowe towarzystwo za niezbędnie konieczne”<sup>44</sup>. Jak z tego widać, fundusz inwestycyjny był konieczny nie dla Skarbu, a dla dzierżawców monopolu. Przepuszczenie posła Hellmana, że dążenie do wydzierżawienia monopolu zapalczanego spowodowane zostało naciskiem wywieranym przez bank „Dillon, Read & Co”, „który uzależnia wydanie tej nikłej, nic nie znaczącej pożyczki głupich 35 milionów od przyspieszenia Monopolu Zapalczanego”<sup>45</sup>, nie znajduje potwierdzenia w żadnym ze znanych mi dokumentów dotyczących rokowań o pożyczkę dillonowską.

Jak widać z powyższego, trudno znaleźć uzasadnienie ekonomiczne czy polityczne dla wyjaśnienia przyczyn wyraźnie niekorzystnej dla rządu transakcji zapalczanej.

Suma pożyczki uzyskana przez Polskę była bez porównania niższa od pożyczek otrzymanych przez inne rządy w zamian za dzierżawę monopolu zapalczanych. Nawet te państwa, w których konsumpcja zapalek na głowę nie była wyższa niż w Polsce, otrzymały w stosunku do liczby mieszkańców przykładowo — Ekwador 4 razy, Łotwa 15, Jugosławia 7, Węgry 23, a Rumunia 9 razy<sup>46</sup> większe sumy.

Jaka była tego przyczyna?

Radca finansowy ambasady polskiej w Waszyngtonie pisząc w swym sprawozdaniu, że Kreuger liczył się z koniecznością udzielenia pożyczki Polsce w wysokości 30 milionów dolarów, stwierdził, nie rozwijając zresztą dalej swojej myśli, że „katastrofalna tylko omyłka nie doprowadziła do wykorzystania wszelkich możliwości”<sup>47</sup>.

<sup>43</sup> Sejm RP okres I druk 1634.

<sup>44</sup> Sprawozdanie Komisji Budżetowej w przedmiocie rządowego projektu ustawy o zaciągnięciu pożyczki zagranicznej w dolarach Stanów Zjednoczonych AP. Sejm RP okres I druk 2481, s. 2.

<sup>45</sup> Przemówienie posła S. Hellmana z PSL „Wyzwolenie” na plenarnym posiedzeniu Sejmu dn. 8 lipca 1925. Sejm RP okres I, Sprawozdanie stenograficzne z 230 posiedzenia, szpalta 12. Hellman opierał się w swym przypuszczeniu na tym, że Dillon był jednym z akcjonariuszy IMC. Nb. należy zauważyć, że w przemówieniu tym znajdujemy i inne niezgodne z prawdą twierdzenia.

<sup>46</sup> Obliczono na podstawie zamieszczonej wyżej tabeli.

<sup>47</sup> Wg wzmiankowanego w przypisie 41 Raportu Rady Finansowego ambasady polskiej w Waszyngtonie.

Wydaje się, że wyjaśnienia niekorzystnych warunków transakcji pożyczkowej należy szukać nie w dziedzinie „wielkiej polityki“, a w działalności dyrektora departamentu akcyz i monopoli Ministerstwa Skarbu.

Maciej Rataj pisał w swym dzienniku: „Chodziły głuche pogłoski o interesie, który przy tej sposobności [zaciągnięcia pożyczki — Z. L.] zrobili różni ludzie (Głowacki?!)"<sup>48</sup>. Twierdzenie powyższe opieram oczywiście nie na tym mało wiążącym cytacie, a na analizie całego dostępnego mi materiału faktycznego.

Głowacki, jak twierdził Władysław Grabski, był głównym twórcą ustawy i umowy zapalczanej<sup>49</sup>, on referował ją w Państwowej Radzie Gospodarczej<sup>50</sup>, on uzgadniał z Kreugerem brzmienie statutu Spółki, nie uzgadniając go uprzednio nawet z najbardziej zainteresowanym Min. Przemysłu i Handlu<sup>51</sup>; on w imieniu Ministerstwa podpisywał umowę przedwstępną itp. Szereg posunięć Głowackiego świadczy, że nie działał w dobrze pojętym interesie Skarbu Państwa.

I tak referując sprawę monopolu zapalczanego w Państwowej Radzie Gospodarczej dn. 13 października 1924 r. „w swych założeniach i motywach pokrywał się całkowicie z wywodami p. Henryka Rewkiewicza“, który po wydzierżawieniu monopolu został jednym z dyrektorów Spółki powołanej do eksploatacji tego monopolu<sup>52</sup>. W trakcie obrad Łypacewicz i Ossowski położyli silny nacisk na konieczność dokładnego zbadania całej sprawy zapalczanej<sup>53</sup>. Należało to do obowiązków Głowackiego, który jednak tego nie uczynił. Po dwóch tygodniach projekt opcji został przesłany do Ministerstwa Przemysłu i Handlu. „W międzyczasie [tzn. w ciągu dwóch tygodni — Z. L.] ze strony Ministerstwa Skarbu żadnych nowych badań nie przeprowadzono, przynajmniej w aktach Ministerstwa Skarbu z tego okresu żadnych dowodów, że studia takie prowadzono, nie znaleziono“<sup>54</sup>. Projekt opcji spotkał się z ostrą krytyką ze strony Min. Przemysłu i Handlu w piśmie z 4 listopada 1924 r. gdzie m.in. stwierdzono: „...Nadesłany projekt umowy ... wymaga tak wielu wyjaśnień i wywołuje tak wiele zastrzeżeń, że uwagi poniżej wypowiedziane nie pretendują do wyczerpania całokształtu krytyki projektu i że zdaniem Ministerstwa umowa projektowana powinna być całkowicie opracowana po-

<sup>48</sup> M. Rataj, op. cit. t. II, k. 113.

<sup>49</sup> W. Grabski, op. cit., s. 12.

<sup>50</sup> Por. Sprawozdanie, s. 4.

<sup>51</sup> Tamże, s. 5.

<sup>52</sup> Tamże, s. 4.

<sup>53</sup> Tamże, s. 4.

<sup>54</sup> Tamże. Potwierdza to też Pismo Najwyższej Izby Kontroli do Min. Skarbu z 2 marca 1926. Sejm RP okres I druk 2567 zał. 2, s. 30, w którym stwierdzono: „...pomimo rozpoczęcia pertraktacji o wydzierżawienie Monopolu Zapal., w sierpniu 1924 r. Min. podczas podpisywania umowy we wrześniu 1925 r., jeszcze nie posiadało dokładnych danych, które winny były stanowić podstawę dla zawarcia transakcji“. A Grabski na ten temat pisał: „warunki umowy ... były we wszystkich zaadniczych punktach definitywnie ustalone na długo przed wniesieniem przez Rząd do Sejmu projektu ustawy o monopolu zapalczanym“. W. Grabski, *Memoriał w sprawie wydzierżawienia Monopolu Zapalczanego, Dokumenty i materiały w sprawie zapalczanej*, Warszawa 1926, s. 23.

nownie". Mimo to projekt warunków opcji nie został zmieniony<sup>55</sup>. W komisji skarbowej Sejmu, która rozpatrywała projekt ustawy o monopolu zapałczanym, posłowie zaatakowali m. in. punkt mówiący o wysokości opłaty dzierżawnej. Domagali się wprowadzenia minimalnej sumy 5 milionów złotych, zamiast kwoty 4 milionów proponowanej przez Ministerstwo. Obecny na posiedzeniu Głowacki do ostatniej chwili, wbrew interesowi Skarbu, bronił sumy 4 mln.<sup>56</sup> Co więcej, zwrócił się do przewodniczącego Komisji posła Wierzbickiego, aby podtrzymał wniosek mniejszości o kwocie 4 milionów, a nie większości o pięć milionów<sup>57</sup>.

Ta nieugięta stałość w obronie szkodliwego finansowo projektu musiała mieć jakąś przyczynę. Wydaje się, że mogło nią być wydanie Kreugerowi przez Głowackiego opcji na pożyczkę, przed uzgodnieniem jej warunków z zainteresowanymi czynnikami polskimi. W tej sytuacji rząd był w trakcie dalszych rokowań związanych podanymi w opcji warunkami, a nie mógł wystąpić pod adresem Kreugera z propozycją ich zmiany bez poderwania z tak wielkim trudem zdobywanego kredytu zaufania ze strony zagranicy. Przemawia za tym przypuszczeniem fakt, że nie byłoby to pierwszy taki wypadek. Głowacki wydał bowiem pod koniec 1924 r. opcję upoważniającą Mac Manusa do sprzedaży na rynku amerykańskim obligacji rządu polskiego na 75—100 milionów dolarów, o której to opcji prowadzące wówczas z Dillonem rokowania pożyczkowe Ministerstwo Skarbu nie wiedziało, co naraziło rząd polski na straty finansowe (w wysokości około pół miliona dolarów)<sup>58</sup>.

W związku ze sprawą zapałczaną do sądu wpłynęło oskarżenie o nadużycia przeciwko jednemu z urzędników skarbowych (którego nazwiska Grabski nie ujawnił)<sup>59</sup>. Prowadzone było w tej sprawie śledztwo, ale niko go stan oskarżenia nie postawiono. Należy jednak pamiętać, że w tym czasie zmarł twórca umowy — Głowacki<sup>60</sup>.

W Sejmie projekt rządowy ustawy o monopolu i zasadach jego dzierżawy, złożony w grudniu 1924 r. aż do lipca 1925 r. dyskutowany był w Komisji Skarbowej i z poprawkami<sup>61</sup> Komisji wniesiony 8 lipca na

<sup>55</sup> Pismo Min. Przemysłu i Handlu do Min. Skarbu z 4 grudnia 1924 r. Sejm RP okres I druk 2567 zał. 3. Trudno zgodzić się z Grabskim, który pisał m. in. o powyższym piśmie: „Otóż nic łatwiejszego jak przekonać się, że konkretnych uwag ważnych dla ulepszenia umowy listy te nie zawierają“ (W. Grabski, *Sprawa zapałczana*, s. 22).

<sup>56</sup> Sprawozdanie, s. 4.

<sup>57</sup> „Ilustrowany Kurier Codzienny“ nr 192 z 15 lipca 1925: „Monopol Zapałczany — największa »Panama« w dziejach Polski“.

<sup>58</sup> Pismo Prokuratury Generalnej do Min. Skarbu z 29 października 1926 i in. Archiwum MSZ zespół Ambasady RP w Waszyngtonie w. 183, t. „Pożyczka 8%—Mac Manus“ i depesze dotyczące rokowań o pożyczkę dillonowską zebrane w AAN w zespole Kauzika.

<sup>59</sup> W. Grabski, *Sprawa zapałczana*, s. 8, wskazuje na przedwczesność wyciągania wniosków z samego faktu wszczęcia śledztwa, równocześnie jednak pisze: „Gdyby się okazało, że jeden czy więcej urzędników popełniło nadużycia, byłoby to wielki wstyd i żal, że coś podobnego miało miejsce“.

<sup>60</sup> Wg słów W. Grabskiego: „I tajemnicę wziął ze sobą do grobu“. Słowa te wypowiedział Grabski do Andrzeja Grodka.

<sup>61</sup> Tekst projektu ustawy zatwierdzonego przez Komisję Skarbową Sejmu, zob. Sejm RP okres I druk nr 2018.

plenium. Spotkał się tam ze sprzeciwem szeregu mówców<sup>62</sup>. W obronie projektu wystąpili — Głowacki i Grabski. Ten ostatni aby przełamać opór Sejmu, związał sprawę ustawy ze swoim pozostaniem u władzy. Konieczność uchwalenia monopolu motywował tym, że pieniądze z pożyczki niezbędne są na pomoc dla powodzian i pomoc gospodarczą dla Górnego Śląska<sup>63</sup>. „Gdyby się okazało, że Sejm nie da mi tych środków ... musiałbym wyraźnie oświadczyć, że rządzenia państwem ja bym się podjąć nie mógł, musiałbym kategorycznie wyciągnąć konsekwencję, że to jest uniemożliwienie prowadzenia najważniejszych akcji państwowych, które wiadomo ktoś inny będzie mógł inaczej prowadzić“<sup>64</sup>. Ostre wystąpienie Grabskiego miało ścisły związek ze zmianą sytuacji finansowej kraju. O ile bowiem we wrześniu 1924 r. 6 milionów dolarów było dla rządu sumą bez większego znaczenia, o tyle w lipcu 1925 r. zaczynało być kwotą istotną. W każdej chwili, mimo oficjalnie głoszonego optymizmu<sup>65</sup>, groziło załamanie złotego. W tej sytuacji nawet nieznaczna ilość walut obcych miała dla rządu znaczenie. A zgodnie z umową z Kreugerem rząd miał otrzymać połowę pożyczki zaraz po podpisaniu umowy przedwstępnej, do czego jednak niezbędne było uprzednie uchwalenie przez Sejm ustawy o monopolu.

Wobec takiego postawienia sprawy większość stronnictw w Sejmie nie chciała wziąć na siebie odpowiedzialności za obalenie gabinetu. Sejm przyjął ustawę w drugim i trzecim czytaniu.

Na tej podstawie 23 lipca 1925 Głowacki i Karśnicki podpisali umowę przedwstępną z reprezentantami IMC o dzierżawę monopolu<sup>66</sup>. Umowa ta oparta była na warunkach wymienionych w opcji i nie uwzględniała zmian, jakich domagało się Min. Przemysłu i Handlu. 19 września podpisano umowę zasadniczą<sup>67</sup>. Również i w tym wypadku nie uwzględniono zastrzeżeń zgłoszonych przez Min. Przemysłu i Handlu.

Umowa formułowała prawa i obowiązki „Spółki do Eksploatacji Państwowego Monopola Zapalczanego w Polsce“, jej organizację, metody rozliczeń ze Skarbem, sprawę pożyczki dla rządu itp.<sup>68</sup>. Z kolei należy rozpatrzyć inne warunki umowy, aby przekonać się, czy potwierdzają tezę o niekorzystnym charakterze transakcji. Wydaje się to niezbędne wobec twierdzenia Grabskiego, że „...umowa zapalczana jest jednym [!] z najlepiej skonstruowanych pod względem prawnym i finansowym

<sup>62</sup> Sejm RP okres I. Sprawozdanie stenograficzne z 230 posiedzenia.

<sup>63</sup> Analiza wykorzystania pożyczki wykazuje, że pożyczka nie poszła na te cele. W połowie przeznaczono ją na pomoc finansową dla prywatnych instytucji kredytowanych, dotkniętych załamaniem się złotego w 1925 r., a w połowie na pokrycie deficytu budżetowego. Wszystkie te wydatki miały charakter nieprodukcyjny.

<sup>64</sup> Sejm RP okres I. Sprawozdanie stenograficzne z 230 posiedzenia, szpalta 26.

<sup>65</sup> Referując w dn. 27 czerwca 1925 r. na komisji skarbowej i budżetowej Sejmu sytuację gospodarczą, premier stwierdził, że ogólny stan naszej sytuacji skarbowej jest nadzwyczaj pomyślny. „Przemysł i Handel“ 1925, s. 894.

<sup>66</sup> Tekst umowy przedwstępnej z lipca 1925 r. w AAN zespół Kauzika.

<sup>67</sup> Tekst umowy z 19 września 1925 r. Sejm RP okres I druk nr 2567 zał. 2 i druk nr 2481.

<sup>68</sup> Statut „Spółki Akcyjnej dla Eksploatacji Państwowego Monopola Zapalczanego w Polsce“ ogłoszony został w „Monitorze Polskim“ z 14 września 1925. Ważniejsze postanowienia przedrukowano również w drukach cytowanych powyżej.

transakcji, a to z tego względu, iż dała Polsce pożyczkę na tak doskonałych warunkach, jak żadna inna pożyczka jeszcze zawartą nie była“, a w innym miejscu, że „umowa dzierżawna zawarta przez Rząd ze Spółką Szwedzką jest jedną z umów najbardziej dla Polski korzystnych“<sup>69</sup>.

Zbadanie tego nie jest łatwe ze względu na charakter materiałów, którymi dysponujemy. Są to bowiem, albo ze zrozumiałych względów niezbyt obiektywne repliki Grabskiego na stawiane pożyczce (a pośrednio i jemu) zarzuty, albo często równie mało obiektywne zarzuty przeciwników transakcji, formułowane nie tyle w trosce o dobro państwa i konsumenta, co w chęci pogńębienia Grabskiego. Taki charakter ma sprawozdanie Nadzwyczajnej Komisji Sejmowej powołanej 7 lipca 1926 r. w celu zbadania sprawy wydzierżawienia monopolu. Do Komisji tej „weszli — jak pisze Rataj — bardzo niechętni Grabskiemu — Michalski, Byrka, Wyrzykowski, Rozmarin, Szebeko — zwłaszcza czterej pierwsi ... Komisja złożona ... z zawziętych specjalnie na Grabskiego członków nadawała całej sprawie niesłuszny charakter skandalicznej afery obciążającej moralnie p. Grabskiego“<sup>70</sup>. O tym, że „Sprawozdanie“ miało właśnie taki cel, może świadczyć i to, że nigdy nie weszło pod obrady Sejmu. Interesującym szczegółem jest, że Nadzwyczajna Komisja została powołana przez Sejm na tym samym posiedzeniu, na którym przyjęto ustawę o zaciągnięciu pożyczki zapalczanej. Trudno odmówić słuszności Peretzowi, który w związku z tym pisał: „Albo nie uchwała się zaciągnięcia pożyczki od konsorcjum, którego interesy są niesolidne, lub którego umowa z państwem jest tak podejrzanej natury, że dla jej zbadania i zrewidowania wybiera się specjalną komisję śledczą, albo nie wybiera się takiej komisji i brnie się dalej w »parszywość«, skoro nie można lub nie wolno oprzeć się pokusie zaciągnięcia pożyczki“<sup>71</sup>.

Nie można też nie zgodzić się z Ratajem, gdy pisze o tym Sprawozdaniu, że „było ono ... tak marne“, i że „materiał przedstawiony w nim nie wystarczał do powzięcia wniosków, którymi kończyło się sprawozdanie“<sup>72</sup> o pociągnięciu do odpowiedzialności Wł. Grabskiego i o wezwaniu rządu „do pociągnięcia do odpowiedzialności tych wszystkich funkcjonariuszów państwowych, którzy zaniedbali, względnie nie dopilnowali interesu Państwa przy zawieraniu i wykonywaniu tej niekorzystnej dla państwa i konsumenta umowy“<sup>73</sup>. W samym „Sprawozdaniu“ jak i załącznikach podano jednak wiele rzeczowego materiału, co powoduje, że ma ono dla badacza dużą wartość.

<sup>69</sup> W. Grabski, *Sprawa zapalczana*, s. 13; *Dokumenty i materiały w sprawie zapalczanej*, s. 32.

<sup>70</sup> M. Rataj, op. cit. t. III, k. 115. Por. też Sejm RP okres I druk 2567 zał. 9—13; oświadczenie W. Grabskiego dla Klubu Sprawozdawców Sejmowych z 21 września 1926; W. Grabski, *Sprawa zapalczana*, s. 44—48; M. Rataj, op. cit. t. II, k. 164, t. III, k. 113—118.

<sup>71</sup> M. Ignotus [pseudonim] w „Głosie Prawdy“ z 7 lipca 1926.

<sup>72</sup> M. Rataj, op. cit. t. III, k. 117.

<sup>73</sup> Sprawozdanie, s. 17—18. Dla ścisłości należy stwierdzić, że nie były to wnioski komisji, a tylko wydrukowane w jej sprawozdaniu wnioski referenta komisji, co do których z przyczyn proceduralnych komisja nie wypowiedziała się (zdaje się, że głównym powodem był opór przedstawiciela ZPPS w Komisji — A. Pączka). Por. „Robotnik“ z 5 sierpnia 1926, *Zza kulis komisji*.



Wśród innych materiałów dodatnio wyróżniają się publikacje Najwyższej Izby Kontroli Państwa, której zarzuty pod adresem transakcji zapalczanej, wbrew twierdzeniom Grabskiego i Min. Skarbu<sup>74</sup>, są w ogromnej większości uzasadnione<sup>75</sup> i co ważniejsze potwierdzone przez dalsze dzieje dzierżawy monopolu. Co do wzmiankowanego wyżej pisma Min. Skarbu, w którym starało się odeprzeć zarzuty NIK-u, należy stwierdzić, że dalekie było ono od obiektywizmu. Sam Grabski musiał przyznać, że jedno z twierdzeń Ministerstwa, iż w Komisji Rewizyjnej Spółki zasiada urzędnik Ministerstwa Skarbu „zdaje się polegać na nieporozumieniu”<sup>76</sup>.

Pierwszą wysuwającą się sprawą była kwestia czynszu płaconego przez dzierżawcę monopolu. Ustalono go w wysokości 5 mln. zł w zł z tym zastrzeżeniem, że w wypadku wzrostu konsumpcji zapalek o 5% w stosunku do okresu 1 października 1924 — 30 września 1925, proporcjonalnie miał wzrastać i czynsz dzierżawny. Co więcej ustalono, że gdyby następnie konsumpcja zapalek spadła, czynsz w podwyższonym wymiarze będzie Spółkę nadal obowiązywał<sup>77</sup>. Zdawać się mogło, że interes państwa został tu wszechstronnie zabezpieczony. Wrażenie to jest jednak pozorne. Czynsz dzierżawny 5 mln. zł był odpowiednikiem opłaty akcyzowanej pobieranej od 100 tys. skrzyń zapalek. W rzeczywistości konsumpcja zapalek w Polsce była znacznie większa i Spółka winna była płacić odpowiednio większy czynsz. W umowie było jednak zastrzeżone, że przepis ten obowiązuje „w razie zwiększenia rocznej konsumpcji zapalek w kraju ... w porównaniu z okresem od 1 października 1924 do 30 września 1925”. A w tym okresie Spółka rzuciła na rynek 144 000 skrzyń<sup>78</sup>, a więc ilość, która znacznie przewyższała rzeczywiste zapotrzebowanie kraju. (Spółka następnie dopiero zgodziła się przyjąć za ilość podstawową 130 000 skrzyń<sup>79</sup>). Tym samym Spółka zapewniła sobie bardzo poważne zyski. Polegały one na tym, że w wypadku wzrostu spożycia wewnętrznego pomiędzy 100 000 a 136 000 skrzyń, cała wliczana w cenę zbytu opłata akcyzowa, pobierana uprzednio przez Skarb, pozostawała w rękach Spółki. W związku z tym, że przeciętne spożycie zapalek w Polsce kształtowało się przeciętnie w granicach 110—140 tys. skrzyń<sup>80</sup>, zysk osiągany kosztem Skarbu z tego tytułu wy-

<sup>74</sup> Krytyka NIK zawarta była w piśmie do Min. Skarbu z 2 marca 1926 (Sejm RP okres I druk 2567 zał. 2). Polemika z tezami tego pisma zawarta jest w piśmie Min. Skarbu do NIK z 30 lipca 1926 (*Dokumenty i materiały w sprawie zapalczanej*, s. 7—17). Polemizował z nim również Grabski w *Memoriale w sprawie wydzierżawienia Monopolu Zapalczanego* (tamże, s. 23—32).

<sup>75</sup> Por. W. Mateńko, op. cit., s. 330.

<sup>76</sup> W. Grabski, *Sprawa zapalczana*, s. 33.

<sup>77</sup> Par. 15 umowy z 19 września 1925 r.

<sup>78</sup> W. Mateńko, op. cit., s. 330. Spółka podawała początkowo cyfrę 135 tys. skrzyń, a następnie nawet 138,5 tys. Min. Skarbu obliczało ją na 120 000. Mateńko uważa, że cyfra podana przez Min. Skarbu jest zbyt niska. Uwagi kontroli państwowej o wykonaniu budżetu za rok 1925, s. 273 podają cyfrę 144 000 skrzyń.

<sup>79</sup> Uwagi kontroli państwowej o zamknięciu rachunków państwa i wykonaniu budżetu za r. 1928/29, s. 1328—1329.

<sup>80</sup> Spożycie wyniosło w latach: 1927/28 — 112 000, 1928/29 — 120 000, 1929/30 — 151 000, 1930/31 — 146 500.

nosił 1—1,5 mln. zł w zł rocznie. Konkretnie od 1 października 1926 do 30 września 1927 Skarb stracił jeszcze więcej, bo 1 722 540 zł, a w roku następnym 2 255 625 zł<sup>81</sup>.

Sprawa druga dotyczyła kalkulacji ceny zapalek. Paragraf 14 umowy przewidywał, że „cenę sprzedażną zapalek ustalać będzie Minister Skarbu ... co pół roku na podstawie wskaźnika cen hurtowych, przy czym za punkt wyjścia winna być wzięta cena bez akcyzy dn. 1 lipca 1925“. A więc znów pozornie interesy konsumenta zostały w pełni zagwarantowane przed nadużyciami ze strony Spółki. Należy jednak przypomnieć, że 1 lipca 1925 koncern szwedzki był już faktycznym dysponentem polskiej produkcji zapalek, a tym samym miał prawie nieograniczone możliwości ustalania cen na poziomie odpowiadającym jego interesom. Interesy te podyktowane znajomością omawianego przepisu umowy, dyktowały mu maksymalne wyśrubowanie ceny zapalek w okresie, który miał być podstawowym dla kalkulacji cen w latach następnych. I tak w cenie ustalonej na 1 lipca 1925 r. w wysokości 120 zł w zł<sup>82</sup> (bez akcyzy), rzeczywiste koszty produkcji wynosiły 70 zł<sup>83</sup>. W roku 1927/28 Spółka, zgodnie z obliczeniami kontroli państwowej osiągnęła zysk 76 zł na każdej skrzyni<sup>84</sup>. Niewątpliwie za słuszny należało uznać postulat Min. Przemysłu i Handlu<sup>85</sup>, aby cena zapalek w Polsce nie przekraczała w określonym stosunku cen zagranicznych, gdyż utrudniało to ewentualny eksport zapalek. Charakterystyczny dla umowy jest fakt, że określając dokładnie pojęcie skrzyni zapalek, pominęła zupełnie kwestię ilości zapalek w pudełku. W rozporządzeniu wykonawczym starano się zapełnić tę lukę określając, że pudełko winno zawierać „nie powyżej 60 zapalek“, nie mówiąc jednak nic o ilości minimalnej zapalek w pudełeczku. Zysk jaki stąd odniósł Kreuger jest zupełnie nie do uchwycenia<sup>86</sup>. Należy przy tym wspomnieć, że umowa gwarantowała Kreugerowi, że cena zapalek będzie ustalana na takim poziomie, aby zabezpieczała w każdym wypadku 12% od kapitału akcyjnego i inwestycyjnego Spółki. W zasadzie więc Spółka lokująca swe fundusze w Polsce, nie ponosiła żadnego ryzyka finansowego.

Trzecia sprawa to problem udziału Skarbu w zysku. Paragraf 15 umowy gwarantował Skarbowi 50% udziału w czystym zysku Spółki. Równocześnie jednak konstrukcja umowy i statutu nie zapobiegała sztucznemu zwiększeniu przez Spółkę strony rozchodowej rachunku strat

<sup>81</sup> Uwagi kontroli państwowej o zamknięciu rachunków państwa i wykonaniu budżetu za r. 1928/23, s. 1323—1329.

<sup>82</sup> Dla porównania w Austrii cena skrzyni zapalek wynosiła w r. 1926 — 8 dolarów, podczas gdy w Polsce 32 dolary. M. Ignotus w „Głosie Prawdy“ z 7 lipca 1926.

<sup>83</sup> Uwagi kontroli państwowej o wykonaniu budżetu za r. 1925, s. 273—274. Zbędne obciążenie konsumenta z tego tytułu, jak i z powodu nieokreślenia ilości zapalek w pudełeczku mogło wynosić zdaniem NIK-u około 7 mln. zł.

<sup>84</sup> Uwagi kontroli państwowej o zamknięciu rachunków państwa i wykonaniu budżetu z ar. 1927/28, s. 977.

<sup>85</sup> Pismo Min. Przemysłu i Handlu do Ministerstwa Skarbu z 4 sierpnia 1925. Sejm RP okres I druk 2567 zał. 4.

<sup>86</sup> W. Mateńko, op. cit., stwierdza, że w rok po wprowadzeniu monopolu ilość zapalek w pudełeczku została zmniejszona z 60 na 50, co w gruncie rzeczy stanowi podwyżkę ceny zapalek o około 20%.

i zysków, przez co wykazywany zysk mógł być pomniejszany. Spółka nie omieszczała skorzystać z tej luki. I tak np. korzystając z przepisu, że czysty zysk oblicza się „po pokryciu wszystkich wydatków i strat“ poniesionych przez Spółkę w danym roku<sup>87</sup>, przy sporządzaniu rachunków Spółka wprowadzała do obrotów eksploatacyjnych m. in. kwotę udzielanej Skarbowi na 7% pożyczki i licząc, że sama płaci osobie trzeciej 12%, wyprowadzała stratę w wysokości 5%, co zmniejszało czysty zysk o około 1,5 mln. złotych. Dalej Spółka wprowadzała do rachunków wynikówach pozycje kredytowe nie mające związku z eksploatacją monopolu, opłaty podatku dochodowego od pensji pracowników itp.<sup>88</sup>.

Czwartym zarzutem, jaki nasuwa się pod adresem umowy, jest kwestia kontroli nad działalnością Spółki. Zgodnie z umową przysługiwało Ministerstwu prawo kontroli „wszelkich spraw związanych z eksploatacją monopolu zapalczanego za pośrednictwem Komisarza rządowego“, który miał zapewniony wgląd do ksiąg i korespondencji Spółki oraz prawo uczestniczenia we wszystkich posiedzeniach jej władz<sup>89</sup>. Formalnie więc i w tym wypadku interesy Skarbu zostały zagwarantowane, z jednym tylko ograniczeniem, że Komisarz rządowy będzie mógł wykorzystywać swe uprawnienia „bez tamowania normalnego biegu przedsiębiorstwa“. Przekreślało to w praktyce znaczenie Komisarza. Nie miał on bowiem prawa wstrzymywania niekorzystnych dla Skarbu zamierzeń Spółki, ani też zapobiegania niepożądanym operacjom. Należy przy tym podkreślić, iż rola komisarza została w sposób o wiele szerszy i bardziej właściwy ustalona na posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów w dn. 17 lipca 1925, gdzie postanowiono, że będzie mu przysługiwać m. in. prawo „skutecznego wpływu i w tym kierunku, by przewidziany udział Skarbu w zyskach towarzystwa nie został obniżony przez sztuczne zredukowanie zysków przez umowy komisowe, ceny zakupu i sprzedaży, koszta finansowe itp. koszta“<sup>90</sup>. Sformułowanie to nie zostało jednak wprowadzone do umowy.

Na dalsze poważne straty narażało Skarb Państwa niekorzystne dla niego uregulowanie następujących kwestii:

1. Sprawa zasad wydatkowania 5,5 mln. dolarów funduszu inwestycyjnego, który Spółka mogła wykorzystywać przez pierwsze trzy lata w zasadzie (poza budową fabryki chloranu potasu) bez kontroli rządowej, wykonując inwestycje zbędne, zbyt drogie itp. Fundusz ten był oprocentowany w wysokości 12% rocznie.

2. Sprawa oprocentowania kapitału akcyjnego. Zgodnie ze statutem i odpowiednimi postanowieniami umowy dzierżawnej kapitał ten, wy-

<sup>87</sup> Por. paragraf 48 Statutu Spółki.

<sup>88</sup> Protokół konferencji odbytej w Min. Skarbu dn. 6 czerwca 1928 i uzasadnienie do „Wniosku nagłego Min. Skarbu na Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów“ z 16 czerwca 1928. AAN zespół KERM t. 595.

<sup>89</sup> Par. 11 umowy z 19 września 1925.

<sup>90</sup> Cyt. wg Sprawozdania, s. 9. Mimo tak ograniczonego zakresu praw Komisarza rządowego Spółka uważała, że są one i tak nazbyt krepujące. „...Spółka w ogóle bardzo niechętnie odnosi się do ujawniania szczegółów kalkulacji, wychodząc z założenia, że kalkulacja stanowi tajemnicę handlową, która zwłaszcza ze względu na zobowiązania eksportowe Spółki nie powinna się dostawać do publicznej wiadomości“. Pismo Komisarza Rządowego przy Spółce do Min. Skarbu z 25 września 1926. AAN zespół Kauzika.

noszący 5 mln. złotych, miał być amortyzowany w ciągu 20 lat. Mimo to jego oprocentowanie miało być przez cały czas trwania umowy obliczane w wysokości 12<sup>0</sup>/<sub>0</sub> od początkowej sumy. Jeżeli założymy, że amortyzacja następowała stopniowo, w równych częściach, to przeciętne oprocentowanie rzeczywiście zaangażowanego kapitału wynosiłoby ponad 20<sup>0</sup>/<sub>0</sub> rocznie.

3. Sprawa budowy fabryki chloranu potasu. Zgoda Min. Skarbu na wybudowanie z funduszu inwestycyjnego tej fabryki, analizowana z punktu widzenia interesów państwa, jest zupełnie niezrozumiała. Ostro protestowało przeciwko temu Min. Przemysłu i Handlu wskazując, że dwie istniejące w Polsce fabryki zupełnie pokrywają zapotrzebowanie rynku<sup>91</sup>. Równie niezrozumiałe jest udzielanie Spółce prawa do zakupu jednej z istniejących w kraju fabryk chloranu potasu. Umożliwiało to bowiem przerzucanie części zysków osiągniętych przy eksploatacji monopolu na tę fabrykę w drodze fikcyjnego podwyższania cen na sprzedawany monopolowi chloran potasu, przez co ulegałby zmniejszeniu czysty zysk Spółki, w którym partycypował Skarb. (O innych koncernowych powiązaniach Spółki, mających podobne zadania, piszę na końcu szkicu).

4. Sprawa eksportu zapalek. Umowa dzierżawna zobowiązywała Spółkę (par. 12) do eksportu w pierwszym roku trwania umowy 15 000 skrzyń, a w następnych 35<sup>0</sup>/<sub>0</sub> krajowego zapotrzebowania zapalek. Było to postanowienie korzystne dla państwa, ze względu na kształtowanie się bilansu handlowego. Obwarowano je nawet karą umowną na wypadek, gdyby Spółka zobowiązania nie wykonywała. Mianowicie za każdą nie wywiezioną skrzynię miała wpłacać do Skarbu 20 zł. Mimo to Spółka obowiązek eksportu systematycznie łamała. Kara była dla niej iluzoryczna, gdyż wobec partycypowania Skarbu w czystym zysku Spółki, połowę jej w rzeczywistości ponosił sam Skarb.

Dalsze zastrzeżenia budził brak gwarancji, że po upływie terminu umowy Skarb otrzyma fabryki w stanie zdatnym do eksploatacji; sprawa przepisu mówiącego, że po wygaśnięciu umowy Skarb zapłaci Spółce za przekazane materiały, surowce i półfabrykaty, chociaż Spółka dostała je od Skarbu za darmo; zbyt elastycznie ujęte przepisy dotyczące importu materiałów z zagranicy; zatrudniania obcokrajowców; pozbawienie państwa prawa importu zapalek; brak kaucji stanowiącej zabezpieczenie na wypadek naruszania przez Spółkę przepisów; niekorzystna dla Polski forma rozstrzygnięcia sporów ze Spółką.

Wyliczenie powyższe ma charakter tylko przykładowy i nie wyczerpuje wszelkich niekorzystnych przepisów umowy.

W tym świetle trudno uznać za słuszne twierdzenie Grabskiego, że „dokonanie transakcji z wydzierżawieniem monopolu zapalczanego było przemyślanym posunięciem finansowym stanowiącym wzór dla tego rodzaju transakcji”<sup>92</sup>. Szczególnie że straty, jakie Skarb ponosił z ty-

<sup>91</sup> Pismo Min. Przemysłu i Handlu do Ministra Skarbu z 4 sierpnia 1925. Sejm RP okres I druk 2467 zał. 4.

<sup>92</sup> W. Grabski, *Sprawa zapalczana*, s. 14.

tułu zawarcia tej umowy, okazały się jeszcze większe, niż pierwotnie można było przypuszczać<sup>93</sup>.

Trust szwedzki nie tylko wykorzystał wskazane powyżej błędy i luki, ale wobec braku jakichkolwiek sankcji na wypadek łamania umowy, korzystał i z tej dodatkowej możliwości. I tak np. wbrew paragrafowi 17 umowy dzierżawnej, który przewidywał, że najwyższa dopuszczalna pensja pracownika Spółki nie może przekraczać 3 tys. zł miesięcznie, wyżsi urzędnicy Zarządu Spółki pobierali płace po 1 100 dolarów (a więc około 10 000 złotych miesięcznie); wbrew § 48 statutu, że procentowanie kapitału inwestycyjnego będzie zaliczane do wydatków tylko od rzeczywiście wykorzystanej jego części, Spółka obliczała procentowanie od całości<sup>94</sup>.

Od pierwszej niemal chwili rozpoczęły się spory pomiędzy Skarbem a Spółką na tle interpretacji poszczególnych niejasno sformułowanych przepisów. Spory te dotyczyły w pierwszym rzędzie wysokości czynszu dzierżawnego, zasad sporządzania bilansu oraz rachunku strat i zysków, wykupu przez Skarb przejętych przez monopol fabryk zapalek, realizacji pożyczki 6 mln. dolarów itd.

Co do sprawy wysokości czynszu dzierżawnego — Kreuger uchylał się przez długi czas od jej rozpatrywania. Co do innych, zgodził się na polubowne załatwienie sporu. Na zwołanej 6 czerwca 1928 konferencji ustalono<sup>95</sup>, że Spółka godzi się na wykup 10 fabryk przejętych przez monopol za sumę ryczałtową 3 mln. dolarów. Rząd zaakceptował cenę, mimo że szacunek fabryk sporządzony w r. 1925 przez Komisję Wojewódzkie podawał ich wartość na niecałe 2,8 mln. dolarów. Uległ bowiem szantażowi ze strony szwedzkiej, która w wypadku niewykupienia tych fabryk domagała się podwyższenia dotychczasowego czynszu dzierżawnego płaconego właścicielom niewykupionych fabryk z 20 zł od skrzyni na ryczałt w wysokości 690 tys. zł miesięcznie, co przy produkcji 10 000 skrzyń zapalek wynosiłoby około 70 zł od skrzyni<sup>96</sup>. W związku z tym, że fabryki te faktycznie stanowiły już własność koncernu Kreugera, podwyższenie czynszu zmniejszałoby udział Skarbu w czystym zysku Spółki, a koncern na tej operacji zyskiwałby na czysto około pół miliona złotych miesięcznie. Spółka mogła groźbę te urzeczywistnić, gdyż fabryki formalnie były wciąż jeszcze własnością osób prywatnych, a ustawa o monopolu zapalczanym nie zawierała przepisu o przymusowym wykupie fabryk z rąk dotychczasowych posiadaczy.

Ustalono dalej, że w zamian za zgodę Spółki na eliminowanie z bilansu operacji kredytowych dotyczących rozliczeń związanych z pożyczką 6 mln. dolarów, jak i innych operacji kredytowych nie mających związku z eksploatacją monopolu zapalczanego oraz przestrzegania przez Spółkę przepisów dotyczących wynagrodzeń, obliczania amortyzacji

<sup>93</sup> Uwagi kontroli państwowej o zamknięciu rachunków państwa i wykonaniu budżetu za r. 1927/28, s. 988.

<sup>94</sup> Uzasadnienie do „Wniosku nagłego Min. Skarbu na Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów“ z 16 czerwca 1928. AAN zespół KERM t. 595.

<sup>95</sup> Cyt. protokół z konferencji z dn. 6 czerwca 1928.

<sup>96</sup> Uchwała Zjazdu Fabrykantów Zapalek z 23 października 1926. AAN zespół Kauzika.

itp. — Min. Skarbu zgodziło się przyznać i zaliczyć jako coroczny wydatek na rachunek strat i zysków wynagrodzenie dla Zarządu Spółki i specjalistów w globalnej sumie 450 000 złotych, nie żądając rozliczania się z tej kwoty.

W sprawie sporów spowodowanych uchwaleniem przez Sejm pożyczki zapałczanej formalnie dopiero w lipcu 1926 r.<sup>97</sup> (choć pożyczka w formie zakupu bonów skarbowych i wkładu na rachunek w BGK została udzielona przez Kreugera w lipcu i wrześniu 1925 r.) uzgodniono, że Skarb zbonifikuje Spółce sumę 204 000 dolarów. Odrzucono jednak żądanie Kreugera, aby obligacje pożyczki wydano w drobnych odcinkach po 500 dolarów, co ułatwiłoby ulokowanie ich na rynku giełdowym wśród drobnych posiadaczy, a nie więziło kapitału Spółki szwedzkiej.

W sumie osiągnięto porozumienie w sprawach drugorzędnych; pierwszoplanowe — wysokość czynszu dzierżawnego i niedotrzymanie obowiązku eksportu zapałek, pozostały bez rozstrzygnięcia.

W związku z tym w kwietniu 1929 r. w Min. Skarbu rozpoczęto prace zmierzające do zmian umowy dzierżawnej<sup>98</sup>. W celu zachęcenia Kreugera do przyjęcia zmian postulowano przedłużenie terminu dzierżawy z 20 na 30 lat i zrezygnowanie Skarbu z 50% udziału w czystym zysku Spółki. Równocześnie proponowano zwiększenie funduszu inwestycyjnego z 5,5 miliona dolarów na 7 mln., przyznanie rządowi prawa do przedterminowej spłaty pożyczki z jednoczesnym rozwiązaniem umowy dzierżawnej, sprecyzowanie praw komisarza rządowego przy Spółce, określenie minimalnej ilości zapałek w pudełeczku na 55 (do chwili wydzierżawienia monopolu było ich 60), zagwarantowanie Polsce, na wypadek gdyby Spółka eksportowała mniej niż 20% spożycia wewnętrznego, prawa do organizacji eksportu we własnym zakresie, zmiany w zasadach ustalania cen zapałek i obliczania czynszu dzierżawnego (czynsz miałby wynosić po 2,25 grosza za każde sprzedane pudełeczko, z tym zastrzeżeniem, że globalna jego suma nie mogłaby być niższa od 10 milionów złotych), zagwarantowanie finansowej odpowiedzialności Spółki w wypadku przekazania Skarbowi po wygaśnięciu umowy fabryk w stanie zdewastowanym, wprowadzenie przepisu, że spory ma rozstrzygać Sąd Okręgowy w Warszawie, a nie jak dotychczas superarbitr wybierany w drodze losowania. Projektowano dalej, by Min. Skarbu mogło za trzymiesięcznym wypowiedzeniem przejąć od Spółki sprzedaż zapałek w kraju, by Spółka posiadała w magazynach zapas zapałek odpowiadający co najmniej trzymiesięcznemu spożyciu wewnętrznemu, dalej, by jakość zapałek była zgodna z wzorcem zaaprobowanym przez Min. Skarbu. Spółka złożyłaby w BGK kaucję w wysokości miliona dolarów. Większość Zarządu Spółki mieliby stanowić obywatele polscy.

Świadomie zatrzymaliśmy się na omówieniu projektowanych zmian. Każda z nich wskazuje na istotne luki i wady umowy z września 1925 r. i świadczy, że Min. Skarbu zdawało sobie sprawę z niekorzystnego cha-

<sup>97</sup> Ustawa ta jednak wobec pewnych niejasności i wad nie dała podstawy dla ostatecznego sfinalizowania pożyczki. W tym celu Rada Min. uchwaliła projekt Rozporządzenia Prezydenta RP o uzupełnieniu ustawy o zaciągnięciu pożyczki państwowej w dolarach. AAN Prot. Rady Ministrów z 21 stycznia 1928 t. 44, k. 18, 53.

<sup>98</sup> Projekt zmian w umowie dzierżawnej. AAN zespół KERM t. 595.

rakteru umowy i z niezbyt chwalebnych metod działalności kreugerowskiej Spółki.

Na warunki Min. Skarbu nie zgodził się Kreuger, który w czerwcu 1929 r. wystąpił z własnymi propozycjami<sup>99</sup>. Domagał się przedłużenia dzierżawy o 20 lat, to znaczy do roku 1965, formalnego zabezpieczenia pożyczki na majątku monopolu zapalczanego, podniesienia ceny zapalek i zmiany zasad ich wyznaczania, wprowadzenia monopolu i zwiększenia opodatkowania zapalniczek, zwolnienia Spółki z obowiązku eksportu, rezygnacji państwa z prawa do kontroli ksiąg monopolu, zryczałtowania opłat podatkowych itp. W zamian za to proponował nową pożyczkę w wysokości 24 mln. dolarów (następnie ustalono jej wysokość na 32,4 mln. dolarów, z tym że z sumy tej miano potrącić niezamortyzowaną jeszcze część pierwszej pożyczki), utworzenie specjalnego funduszu na inwestycje zarządzane przez Ministra Skarbu w ostatnich pięciu latach trwania umowy, przekazanie po jej wygaśnięciu rządowi polskiemu wszystkich fabryk i urządzeń bez odszkodowania (jedynie fabryki chloranu potasu miały pozostać własnością Spółki), zmianę zasady rozstrzygania sporów itp. Mimo że propozycje te odbiegały od omówionych wyżej projektów Min. Skarbu, Komitet Ekonomiczny Ministrów wypowiedział się na wniosek Ministra Skarbu za prowadzeniem rokowań na podstawie warunków Kreugera.

Rokowania te miały cechę odmienną od rokowań w roku 1924—25. Tym razem Min. Skarbu wraz ze Spółką świadomie zmierzało do przeżycia ciężaru nowej operacji na barki konsumentów, podczas gdy w 1924 r. Spółka zabezpieczała sobie korzyści zarówno kosztem konsumenta, jak i Skarbu.

Zasadniczy cel rokowań był jednak taki sam jak w 1924 r. Rząd zainteresowany był w uzyskaniu pożyczki i tej sprawie podporządkował wszystkie inne<sup>100</sup>. Rok 1930 — to początek kryzysu, wzrastającego bezrobocia, uzewnętrzniających się trudności budżetowych państwa. Nowa pożyczka mogła trudności te chociaż częściowo złagodzić.

Jednakże cele, na jakie przeznaczono drugą pożyczkę zapalczaną, jak wynika z ustawy o jej zaciągnięciu<sup>101</sup>, miały w znacznym stopniu charakter nieprodukcyjny lub mało-rentowny. I tak postanowiono, że pożyczka zostanie przeznaczona na następujące cele:

38 000 000 zł (4,35 mln. dolarów) na spłatę pierwszej pożyczki zapalczanej.

18 052 000 zł na zwrot BGK sum wyłożonych w zastępstwie Skarbu Państwa na oprocentowanie i częściową amortyzację pożyczek zaciągniętych przez Skarb w tym Banku.

<sup>99</sup> Referuję wg tekstu „Wniosku nagłego Ministra Skarbu na Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów w sprawie prowadzenia rokowań o pożyczkę zagraniczną z »The Kreuger & Toll Company« z 25 lutego 1930“. AAN zespół KERM t. 595.

<sup>100</sup> Wskazuje na to wyraźnie uzasadnienie do wymienionego w poprzednim przypisie „Wniosku“.

<sup>101</sup> Ustawa z 26 stycznia 1931 o zaciągnięciu 6,5% pożyczki zagranicznej (DzURP 1931 nr 9 poz. 46 art. 5). W rzeczywistości w trakcie wykorzystywania pożyczki zaszły pewne stosunkowo nieznaczne zmiany w przeznaczeniu poszczególnych sum, por. Uwagi kontroli państwowej o zamknięciu rachunków państwa i wykonaniu budżetu za rok 1931/32, s. 615.

- 50 000 000 zł na spłatę przedterminową innych długów państwa<sup>102</sup>.  
 30 000 000 zł na inwestycje o charakterze wojskowym<sup>103</sup>.  
 90 000 000 zł na lokaty w krajowych papierach kredytu długoterminowego.  
 45 000 000 zł na wydatki w ścisłym znaczeniu inwestycji produkcyjnych (na budowę Gdyni i kabla telefonicznego Warszawa—Cieszyn). Należy jednak pamiętać, że budowa kabla miała charakter robót publicznych — o stosunkowo małej dochodowości.

W związku z takim zużyciem pożyczki, jak i w związku z poważnym obciążeniem konsumenta zapalek kosztami jej spłaty oraz dalszym pogorszeniem warunków dzierżawy, zaciągnięcie pożyczki wydaje się szkodliwe. Bardziej celowe byłoby przeprowadzenie zmian umowy z Kreugerem na podstawie przygotowanych w 1929 r. wytycznych zapewniających usunięcie szkodliwych dla Polski przepisów umowy, bez przyjmowania na siebie nowych zobowiązań.

Min. Skarbu zakładało jednak, że pożyczka bardzo się państwu przyda, szczególnie że koszty jej ponosić będzie nie budżet państwa, a konsument wyrobów zapalczanych. Dlatego zgodziło się na proponowaną przez Kreugera podwyżkę cen zapalek, w której w poważnym stopniu miało partycypować. Ceny zapalek skalkulowano tak, aby wystarczały m. in. na spłatę nowej pożyczki. W swej kalkulacji Ministerstwo wyraźnie nie liczyło się z tym, że nadmierny wzrost ceny zapalek (o 3 grosze na pudełku), może odbić się na wielkości konsumpcji i nie tylko nie zwiększyć wpływów do Skarbu, ale nawet je zmniejszyć.

Dla porównania warto zapoznać się z dochodami państwa płynącymi z monopolu zapalczanego przed i po zmianach pierwszej umowy zapalczanej<sup>104</sup>.

T a b l i c a 2

Rok budż.	wpłaty w mln. zł	Rok budż.	wpłaty w mln. zł
1928/29	12	1934/35	15
1929/30	16	1935/36	13
1930/31	15	1936/37	12
1931/32	6	1937/38	13
1932/33	21	1938/39	10
1933/34	17	1939/40	11*

\* preliminowano

<sup>102</sup> W oparciu o tę sumę utworzony został ustawą z 26 stycznia 1931 (DzURP 1931 nr 9 poz. 66) fundusz skupu pożyczek państwowych przeznaczony na przedterminową spłatę długów państwa. Z tego funduszu mogły być wykupywane obligacje pożyczek państwowych przed terminem ich umarzania i sprzedawane po kursie nie niższym od kursu zakupu.

<sup>103</sup> Wyż. wym. ustawa przeznaczała tę kwotę „na inne inwestycje państwowe, które określi Rada Ministrów”. Rada Ministrów na posiedzeniu z 12 grudnia 1930 przeznaczyła je na cele wojskowe. AAN Prot. Rady Ministrów t. 54, k. 1.

<sup>104</sup> *Mały Rocznik Statystyczny r. 1933*, s. 160; *r. 1936*, s. 266; *r. 1938*, s. 365; *r. 1939*, s. 379.



Jak widać, nastąpił nie wzrost, a spadek wpływów. Szczególnie uderza on przy porównywaniu sumy prelimitowanych wpływów w roku 1931/32 (tzn. w pierwszym roku obowiązywania nowej umowy) z rzeczywistymi dochodami. Prelimitowano bowiem wpływy na 25 mln.<sup>105</sup>, a osiągnięto zaledwie 6 mln. zł<sup>106</sup>. Tego spadku dochodów nie można wyjaśnić tylko kryzysem gospodarczym, gdyż podobne zjawisko występowało również w latach pokryzysowych.

17 listopada 1930 rząd podpisał z przedstawicielami Spółki nową umowę dzierżawną, a 13 grudnia wniósł do Sejmu projekty ustaw o monopolu zapalczanym i o zaciągnięciu 6,5% pożyczki zagranicznej.

Konieczność zawarcia nowej umowy rząd tłumaczył i tym razem nie dążeniem do uzyskania pożyczki, a zasadniczymi wadami dotychczasowej umowy i niedostatecznie ścisłą jej redakcją, wywołującą w praktyce nieporozumienia pomiędzy Min. Skarbu a Spółką, na skutek których bilanse Spółki za ostatnie lata nie mogły być zatwierdzone i w związku z czym nie mogła być ustalona suma należności Skarbu z tytułu udziału w czystym zysku Spółki<sup>107</sup>.

Komisja Skarbowa wprowadziła do projektów tylko niewielkie zmiany redakcyjne<sup>108</sup> i 16 stycznia 1931 obie ustawy w trzecim czytaniu weszły pod obrady Sejmu, który uchwalił je mimo zgłaszanych zastrzeżeń.

Na żądanie Spółki podwyższono cenę pudełka zapalek z 7 na 10 groszy. Skarb otrzymywał z podwyżki 73%, a Spółka 27%. W stosunku do produkcji zapalek w 1929 r. miało to zapewnić Skarbowi dodatkowy przychód 13,3 mln., a Spółce 4,9 mln.<sup>109</sup>. Równocześnie na mocy tajnego załącznika do umowy zmniejszono ilość zapalek w pudełku do 48 sztuk<sup>110</sup>, a więc w stosunku do okresu przedmonopolowego o 20%, co również zapewniało Spółce znaczne dodatkowe zyski. Aby uniemożliwić wypieranie zapalek przez zapalniczki, wprowadzono na nie monopol i znacznie podniesiono ich opodatkowanie. Spółka z tego tytułu gwarantowała Skarbowi minimalny wpływ w wysokości 120 000 złotych rocznie<sup>111</sup>.

Skutki tych postanowień nie dały na siebie czekać. Konsumpcja zapalek zaczęła gwałtownie spadać. Spożycie wynoszące w roku 1930/31 — 43,9 miliarda sztuk zapalek, spadło w roku 1931/32, tzn. po wprowadzeniu nowej ustawy, do 27,4 mld. sztuk i 22,8 mld. w roku 1932/33 i już do wojny się nie podniosło<sup>112</sup>.

Gwałtowność spadku spożycia zapalek widać jeszcze wyraźniej przy badaniu wielkości konsumpcji na głowę ludności<sup>113</sup>.

<sup>105</sup> *Mały Rocznik Statystyczny* r. 1936, s. 266.

<sup>106</sup> *Mały Rocznik Statystyczny* r. 1933, s. 160.

<sup>107</sup> Uzasadnienie do ustawy o Monopolu Zapalczanym. Sejm RP okres III druk nr 5, s. 5.

<sup>108</sup> Sprawozdanie Komisji Skarbowej. Sejm RP okres III druk nr 51.

<sup>109</sup> Uzasadnienie do ustawy o Monopolu Zapalczanym, tamże, s. 7.

<sup>110</sup> Załącznik do protokołu Rady Ministrów z dn. 12 grudnia 1930. AAN Prot. Rady Ministrów t. 54, k. 48.

<sup>111</sup> J. Gliński, *Pożyczka zapalczana, Pięć lat na froncie gospodarczym*, Warszawa br., s. 145.

<sup>112</sup> Uwagi kontroli państwowej o zamknięciu rachunków państwa i wykonaniu budżetu za r. 1933/34, s. 309. W r. 1937 konsumpcja wynosiła 15,6 mld, a w r. 1938 — 16,3 mld. *Mały Rocznik Statystyczny* r. 1938, s. 145; r. 1939, s. 159.

<sup>113</sup> *Mały Rocznik Statystyczny* r. 1939, s. 159.

T a b l i c a 3.

rok	zużycie zapalek	rok	zużycie zapalek
1929	1 083	1934	466
1930	1 127	1935	488
1931	1 093	1936	471
1932	828	1937	451
1933	560	1938	541

Ciekawą tabelę podaje w swej książce Mateńko. Przelicza on mianowicie cenę 10 pudełek zapalek na wartość żyta w latach 1928—1937. W kolejnych latach 10 pudełek zapalek przedstawiało wartość 1,64 kg, 2,37 kg, 3,61 kg, 4,07 kg, 4,57 kg, 5,81 kg, 6,80 kg, 7,58 kg, 6,58 kg, 3,30 kg<sup>114</sup>. Trudno więc dziwić się, że na wsi po 1931 r. często dzielono zapalki na cztery części. W efekcie skutek podwyższenia cen był taki, że zapalniczki zaczęły gwałtownie wypierać zapalki. Dostawały się one w ręce posiadaczy przeważnie w sposób nielegalny, bez opłacania podatku. Liczbę zapalniczek nielegalnie używanych w kraju Spółka obliczała na około 2 mln. sztuk. Mimo to Spółka nie zgadzała się ani na obniżenie ceny zapalek, ani podatku od zapalniczek, o co zabiegał rząd<sup>115</sup>.

W nowej umowie zmieniono zasady ustalania cen zapalek. Zmiany cen miały odtąd zależeć jedynie od zmian w wysokości płac robotniczych, pensji i wynagrodzeń oraz cen płaconych za drzewo, chloran potasu i fosfor. „Formułę obliczania podwyższania względnie obniżania ceny [zapalek] ustala się w sposób następujący: Przeciętna pensja urzędników i płac robotników obliczona na głowę i na dzień roboczy, winny być przyjęte jako wynosząca 40% ceny zapalek, ceny drzewa franco fabryka — 30%, chloranu potasu — 20%, fosforu — 10%, wszystko to na podstawie równi złota. Ceny podane przez Spółkę będą badane przez Warszawską Izbę Przemysłowo-Handlową“<sup>116</sup>. W ten sposób państwo zostało pozbawione jakiegokolwiek wpływu na kształtowanie się cen. Wg poprzedniej umowy mogło na te ceny oddziaływać poprzez swobodnie regulowaną wysokość pobieranej od każdej skrzyni akcyzy.

W rękach trustu Kreugera znajdowała się jedyna czynna w tym okresie w Polsce fabryka chloranu potasu „Radocha“, drzewo dostarczała kreugerowska spółka „Trak“. W efekcie konsument uzależniony był od kreugerowskiej polityki cen. Podwyższenie cen na surowce dostarczane przez obie firmy było na rękę właścicielom koncernu, gdyż odpowiednio zwiększał się zysk „Radochy“ i „Traka“, a zysk Spółki nie odczuwał tej podwyżki, automatycznie przerzucając ją na konsumenta.

Podobnie jak w poprzedniej tak i w tej umowie nie zostały dostatecznie zabezpieczone interesy Skarbu. Należy to szczególnie podkreślić dla-

<sup>114</sup> W. Mateńko, op. cit., s. 349.

<sup>115</sup> Tamże, s. 340—341.

<sup>116</sup> Art. 7 umowy dzierżawnej z 17 listopada 1930. Sejm RP okres III druk nr 5, s. 12.

tego, że sanacja starała się stwarzać pozory, jakoby pożyczki zaciągane w okresie jej rządów zasadniczo różniły się w tym zakresie od pożyczek przedmajowych. Przeczy temu jednak zarówno doświadczenie pożyczki zapalczanej, jak i innych pożyczek — na przykład ulenowskich <sup>117</sup>.

Interesy Skarbu zostały naruszone w kilku istotnych sprawach. Najważniejsze było wyrażenie zgody na oddanie Spółce monopolu na półfabrykaty dla produkcji zapalek, zwolnienie Spółki od obowiązku eksportu części wyrobów oraz zryczałtowanie podatków.

Min. Skarbu uzasadniało, że rozciągnięcie monopolu Spółki również na półfabrykaty w niczym nie zmienia istniejącego stanu rzeczy. Tennenbaum zwięźle określił to jako absurd <sup>118</sup>. Uzależniało to bowiem możliwość bardziej dla Polski opłacalnego eksportu drzewa osikowego w postaci przerobionej (pręciki zapalczane, taśmy na pudełka itp.) od polityki trustu szwedzkiego, dla którego mogło być korzystniejsze wywożenie drzewa w postaci nieprzerobionej. Rozszerzenie więc zakresu monopolu nie było sprawą dla Skarbu obojętną, miało ono bezpośredni wpływ na kształtowanie się bilansu płatniczego.

Co do celowości zwolnienia Spółki od obowiązku eksportowania zapalek, motywowanego przez Ministerstwo Skarbu możliwością przerzucania części strat z tego tytułu na Skarb (wg postanowień starej umowy), to i tu nie sposób odmówić słuszności stwierdzeniu Tennenbauma, że „argumentacja Ministerstwa Skarbu powinna być spożytkowana w podręcznikach logiki w celu dania przykładu jak rozumować nie należy” <sup>119</sup>. Argumentacja ta abstrahowała od tego, że nowa umowa zmieniając formy udziału Skarbu w zyskach Spółki, eliminowała ryzyko przerzucenia na Skarb strat z tytułu eksportu. Rację ma Tennenbaum pisząc: „Skoro jednak czynsz dzierżawny uiszczany przez Spółkę Skarbowi, został uniezależniony od wyników finansowych Spółki, to nieopłacalny eksport może się odbyć ujemnie tylko na dochodach Spółki, a nie na wysokości czynszu ...”. Kreuger, którego polityka eksportowa prowadzona była centralnie przez Spółkę, wolał nie mieć żadnych krępujących go w tym zakresie zobowiązań.

Równie poważny i „wybitnie uciążliwy dla nas” <sup>120</sup> charakter miał wprowadzony na żądanie Spółki przepis, aby należne od niej podatki bezpośrednio (dochodowy, obrotowy i niektóre komunalne) uległy zryczałtowaniu w formie stałej dopłaty do czynszu dzierżawnego. Wysokość zarówno czynszu jak i podatków miała być obliczana w stosunku do ilości sprzedanych zapalek (stały narzut na 1 milion sztuk). W ten sposób Spółka chciała się zwolnić od kontroli ksiąg handlowych przeprowadzanej dotychczas przez władze Skarbowe i Komisarza rządowego. Uprawnienia Komisarza zostały w związku z tym jeszcze bardziej ograniczone. Miał on zajmować się odtąd jedynie kontrolą jakości i ilości zapalek w pudełku, kontrolą ilości sprzedanych przez Spółkę za-

<sup>117</sup> Por. Z. Landau, Pożyczki ulenowskie, rękopis w Bibliotece SGPiS.

<sup>118</sup> Uzasadnienie do Ustawy o Monopolu Zapalczanym. Sejm RP okres III druk nr 5, s. 5—6. H. Tennenbaum, op. cit. t. I, s. 164 n.

<sup>119</sup> Tamże, s. 168—170.

<sup>120</sup> Uzasadnienie do „Wniosku nagłego Min. Skarbu na Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów” z 25 lutego 1930. AAN zespół KERM t. 595.

pałek i kontrolą personelu z punktu widzenia stosunku do obywatelstwa polskiego.

Pomijając już nawet fakt, że zryczałtowanie podatków stanowiło specjalne uprzywilejowanie kapitału obcego, miało ono i tę konkretną niedogodność, że uwalniało Spółkę od pokrywania dość znacznej progresji podatku dochodowego, odrywając wysokość podatku od podstawy opodatkowania, a co ważniejsze zwalniało ją od wszelkich ewentualnych podwyżek opodatkowania w ciągu 35 lat.

Niekorzystny charakter zarówno dla Skarbu jak i konsumentów miało przedłużenie umowy o dzierżawę na dalszych piętnaście lat — do roku 1965.

Pewnym osiągnięciem, jednak zbyt małym, aby zrekompensować niekorzystne przepisy nowej umowy, było zobowiązanie Spółki do przejęcia na siebie kosztów inwestycji w fabrykach do niej należących, zobowiązanie do przekazania Skarbowi bez odpłatności po wygaśnięciu umowy wszystkich zapasów i półfabrykatów nagromadzonych w fabrykach zapalek oraz 25 mln. zł na fundusz obrotowy, jak też uzyskanie gwarancji Szwedzkiej Spółki, że przyjmuje solidarną odpowiedzialność jako poręczyciel i dłużnik za terminowe i prawidłowe wykonanie zobowiązań „Spółki do Eksploatacji PMZ w Polsce“.

Część tajnych postanowień umowy zapalczanej znalazła swój wyraz w listach wymienionych pomiędzy Ministrem Skarbu a kierownictwem „Spółki do Eksploatacji Państwowego Monopolu Zapalczanego w Polsce“. List pierwszy zawierał zobowiązanie Spółki, że na wypadek niewypełnienia obowiązku wpłacenia pożyczki<sup>121</sup> rząd polski uprawniony będzie do uważania umowy za rozwiązaną<sup>122</sup>. Drugi stwierdzał, że przedterminowe rozwiązanie umowy nie będzie możliwe przed spłaceniem pożyczki. Gwarantował również Spółce prawo do swobodnego wywozu de-wizy. „W tym względzie, w czasie trwania umowy, nie będą przedsiębrane żadne zmiany“. Trzeci — ustalał liczbę zapalek w pudełku. Czwarty — stwierdzał, że na wypadek rozbieżności pomiędzy polskim i niemieckim tekstem umowy, miarodajny jest tekst niemiecki. Piąty — dotyczył zobowiązania do lokalizacji części przemysłu zapalczanego na terenie oznaczonym w Rozporządzeniu Prezydenta RP z dn. 22 marca 1928 r. (DzURP 1928 nr 36, poz. 329).

Warunki nowej umowy były w ostatecznym efekcie jeszcze gorsze niż umowy z 1925 r. Podwyższyły bowiem cenę zapalek, ograniczały ich konsumpcję, wpływały na zmniejszenie dochodów Skarbu, likwidowały eksport zapalek, a wszystko w zamian za udzielenie rządowi wcale nie najniezbędniejszej pożyczki. Przypomnijmy, że rząd sanacyjny uzasadniał konieczność zawarcia nowej umowy „wadami dotychczasowej“ i pod tym hasłem zwołał Sejm do uchwalenia zmiany ustawy o monopolu. O ile Grabski podpisując w 1925 r. ostateczną umowę z Kreugerem

<sup>121</sup> Przewidywano, że Spółka wpłaci 1/3 pożyczki w 12 miesięcy po wejściu w życie umowy, a resztę po 24 miesiącach. W tym czasie obligacje pożyczki miały zostać zdyskontowane na 7% w Banku Lee Higginson et Co — 16 marca 1931 1/3 sumy, a reszta 1 lipca 1931. Konstrukcja pożyczki, zasady jej zabezpieczenia i spłaty oparte zostały na wzorach pożyczki stabilizacyjnej.

<sup>122</sup> Załączniki do Protokołu Rady Ministrów z 22 grudnia 1930. AAN Prot. Rady Ministrów t. 54, k. 46—53.

działał w sytuacji bądź co bądź przymusowej, to kierownik Ministerstwa Skarbu Matuszewski w 1930 r. w takiej sytuacji się nie znajdował. Co więcej, przewaga rządu „odnowy gospodarczej“ nad Grabskim polegała i na tym, że mógł on zapoznać się zarówno z metodami działalności Kreugera, jak i ze smutnymi doświadczeniami transakcji Grabskiego.

Krach Kreugera w 1932 r. nie odbił się na sytuacji Spółki w Polsce. Mimo prób podejmowanych przez niektórych senatorów w celu skłonięcia Min. Skarbu, aby wykorzystując trudności koncernu szwedzkiego starało się o rewizję postanowień umowy, przetrwała ona bez większych zmian do roku 1936<sup>123</sup>.

Dopiero wprowadzenie ograniczeń dewizowych, zakazujących transferu z Polski zarówno obsługi pożyczek zagranicznych, jak i zysków przedsiębiorstw, zmusiło Spółkę do poczynienia ustępstw. Zgodziła się na obniżenie ceny detalicznej zapalek o 20%, tzn. o 2 grosze na pudełeczku<sup>124</sup>. Zmuszona została do przyjęcia zmian w warunkach spłaty pożyczki, a więc do obniżenia oprocentowania z 6,50% na 4,25%, do przyjmowania spłat części oprocentowania tzw. „Funding Bondami“<sup>125</sup>, z tym że mogła tymi „Bondami“ opłacać połowę należności Skarbu z tytułu dzierżawy monopolu. W zamian za to państwo polskie zgodziło się na transfer obsługi pożyczki i pewnych zagranicznych zobowiązań Spółki<sup>126</sup>. Uległy równocześnie zmianie niektóre postanowienia umowy dzierżawnej z 1930 r.

Rzeczą niezmiernie interesującą byłoby obliczenie zysków osiągniętych przez Kreugera w wyniku dzierżawy monopolu zapalczanego w Polsce. Brak jednak po temu odpowiednich materiałów. Warto mimo to dokonać próby szacunku tych zysków, przyjmując szereg założeń *a priori*. Np. założono, że przez czas trwania umowy wewnętrzna konsumpcja zapalek wynosiła przeciętnie 125 000 skrzyń, że czysty zysk przypadający Spółce wynosił corocznie 3 mln. zł (tzn. nieco mniej niż w 1929 r., gdy wyniósł przeszło 3,5 mln. zł), że w okresie 20 lat nie następowały żadne modyfikacje pierwotnej umowy, że cały kapitał inwestycyjny został wydatkowany już w pierwszym roku trwania umowy itd. itd. Wydaje się, że mimo powyższych zastrzeżeń ogólny obraz zysków Spółki jest prawidłowy.

Kreuger zaangażował w roku 1925 — 5 mln. zł w kapitał akcyjny, 5,5 mln. dolarów w kapitał inwestycyjny i 6 mln. dolarów w pożyczkę dla rządu polskiego. Wszystkie te sumy miały być zamortyzowane stopniowo w ciągu trwania umowy. Pozwala to na obliczenie przeciętnego rocznego zaangażowania kapitału w złotych wg parytetu z roku 1924. Wynosiło ono:

<sup>123</sup> Por. Diariusz Komisji Skarbowo-Budżetowej Senatu. Posiedzenia z 12 i 16 lutego 1933, Biblioteka Sejmowa.

<sup>124</sup> Obniżka obowiązywała od 1 lipca 1937 r. Ceny zapalek po obniżce były i tak wyższe niż przed wprowadzeniem umowy z 1930 r. W. Mateńko, op. cit., s. 343 nn.

<sup>125</sup> „Funding Bonds“ były to 20-letnie 3% obligacje Skarbu państwa, wypuszczone na podstawie art. 12 ustawy z 7 kwietnia 1937 (DzURP 1937 nr 37, poz. 207). Służyły one do spłacania odsetek od zagranicznych obligacyjnych zobowiązań państwa po wprowadzeniu ograniczeń dewizowych.

<sup>126</sup> Materiały Min. Skarbu. AAN zespół Min. Skarbu t. 4066.

1) kapitał akcyjny	2 625 000
2) kapitał inwestycyjny	14 840 000
3) pożyczka dla rządu	16 200 000
R a z e m	33 665 000

Na zysk Spółki składały się w ciągu dwudziestu lat następujące sumy (w złotych)<sup>127</sup>.

1) 12 <sup>o</sup> /o oprocentowanie kapitału akcyjnego . . . . .	12 000 000
2) 12 <sup>o</sup> /o oprocentowanie niezamortyzowanej części kapitału inwestycyjnego . . . . .	35 600 000
3) 7 <sup>o</sup> /o oprocentowanie niezamortyzowanej części pożyczki . . . . .	22 680 000
4) udział w czystym zysku Spółki . . . . .	60 000 000
5) udział w kapitale zakładowym . . . . .	1 250 000
6) zysk na niepłaconej do Skarbu akcyzie od 25 tys. skrzyń . . . . .	25 000 000
7) zysk na zbyt wysokiej ustalanej cenie początkowej zapalek . . . . .	50 000 000
8) zysk na zmniejszeniu ilości zapalek w pudełeczku . . . . .	12 500 000
9) zysk na sprzedaży fabryk rządowi powyżej ich wartości . . . . .	1 030 000
10) zysk na bonifikacie z tytułu pożyczki . . . . .	520 000
R a z e m	220 580 000

Porównanie przeciętnego rocznego zysku w wysokości 11 mln. zł z przeciętną wysokością zaangażowanego kapitału pozwala stwierdzić, że Spółka otrzymywała rocznie około 30<sup>o</sup>/o zysku.

Działalność Kreugera na terenie Polski ograniczała się do przemysłu zapalczanego, z tym że starał się on ogarnąć nie tylko produkcję zapalek, ale również jej zaopatrzenie, inwestycje i finansowanie.

W tym celu stworzył kilka odrębnych przedsiębiorstw w formie spółek akcyjnych i spółek z ograniczoną odpowiedzialnością. Były one ściśle powiązane między sobą i związane z trustem szwedzkim zarówno w drodze unii personalnej, jak i koncentracji pakietów akcji.

Zaopatrzeniem w drzewo osikowe (i jego eksportem) zajmowała się założona w 1926 r. kreugerowska Spółka „Trak“ (kapitał akcyjny 250 000 zł). Obroty „Traka“ były dość znaczne. W r. 1928/29 sprzedał w kraju 21 tys. m<sup>3</sup> drzewa osikowego, a eksportował 29 tys. m<sup>3</sup>. Ogólna wartość sprzedaży wynosiła w tym roku 3,5 mln. zł<sup>128</sup>. Kreugerowska Spółka Akcyjna „Przemysł Osikowy“ (kapitał akcyjny 100 000 zł) produkowała drewnianka do zapalek. W niedługim czasie po wydzierżawieniu monopolu została unieruchomiona<sup>129</sup>.

Zaopatrzeniem w drugi podstawowy przy produkcji zapalek składnik — chloran potasu, zajmowała się uzależniona w znacznym stopniu od trustu Kreugera — Spółka Akcyjna Fabryk Chemicznych „Radocha“, będącą monopolistą w zakresie wytwarzania tego produktu<sup>130</sup>.

<sup>127</sup> Do punktu 6. Uwzględniono zysk za 25 000 skrzyń à 50 zł. Do punktu 7. Przyjęto, że koszt własny zapalek uznany jako bazowy był zawyżony. W koszczie tym krył się już zysk w wysokości 20 zł od skrzyni (W. Mateńko, op. cit., s. 327). Do punktu 8. Spółka zamiast 60 zapalek sprzedawała w pudełeczku tylko 50, a ceny kalkulowała przy założeniu 60 sztuk. Inne pozycje omówione zostały uprzednio w tekście artykułu.

<sup>128</sup> Rocznik informacyjny o Sp. Akcyjnych w Polsce 1930 r., poz. 1022.

<sup>129</sup> Tamże, poz. 1004.

<sup>130</sup> Tamże, poz. 436.

Dla zaopatrzenia fabryk zapalek w artykuły techniczne, chemiczne oraz półfabrykaty i surowce zostało założone w roku 1927 Towarzystwo Handlowe „Inwestycje“ S. A. (kapitał akcyjny 250 000 zł)<sup>131</sup>. Prace budowlane dla przedsiębiorstw kreugerowskich prowadziła Sp. „Origo“ (kapitał 50 000 zł)<sup>132</sup>.

Finansowaniem całości działalności koncernu Kreugera w Polsce zajmował się specjalnie utworzony „Bank Amerykański w Polsce“ (kapitał akcyjny 5 000 000 zł)<sup>133</sup>.

W sumie utworzony został w Polsce niewielki, ale w zasadzie samowystarczalny koncern, będący jedną z licznych odnóg wielkiego, wszechświatowego trustu Ivara Kreugera.

Trust ten w pogoni za osiągnięciem możliwie największych zysków nie liczył się z interesami poszczególnych państw, na terenie których działał. Odbiło się to dotkliwie m. in. i na Polsce. W ciągu 14 lat powiązania z trustem produkcja zapalek spadła w Polsce ze 170 tysięcy skrzyń (w 1929 r.) do około 77 tys. (1938 r.). Eksport z 21 500 skrzyń do niecałych dwóch. Liczba czynnych fabryk zapalek z 19 na 4, a liczba zatrudnionych w nich pracowników z 4 851 do 805<sup>134</sup>. Jedynym wskaźnikiem, który w zakresie produkcji zapalek wskazywał w tym okresie tendencje do wzrostu, były ich ceny.

Ten krótki bilans zwalnia autora od formułowania odpowiedzi na narzucające się pytanie — czy transakcje zapalczane były dla Polski korzystne?

---

<sup>131</sup> Rocznik informacyjny o Sp. Akcyjnych w Polsce 1930 r., poz. 1355.

<sup>132</sup> Sprawozdanie, s. 12.

<sup>133</sup> Bilanse i Sprawozdania „Banku Amerykańskiego w Polsce“. Początkowy kapitał akcyjny 5 mln. zł został w r. 1929 podwyższony do 10 mln. zł, a następnie po kryzysie zmniejszony do 5 mln.

<sup>134</sup> *Mały Rocznik Statystyczny r. 1939*. „Powody do ustawy o monopolu wyrobu zapalek i o opodatkowaniu zapalczyków“. Sejm RP okres I druk nr 1634; H. Rewkiewicz, *Obecne położenie w przemyśle zapalczykowym*, „Przegląd Gospodarczy“ 1926, nr 16, s. 787—792.